PULS JAWORZNA

Nr 29 (315) 31 sierpnia 2023

NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Więcej na str. 3

Podziękowali za plony

Od lewej: starostowie dożynek Michał i Dominika Stańczakowie, zastępca prezydenta miasta Łukasz Kolarczyk, zespół śpiewaczy Dąbrowianki | fot. Grażyna Dębała

REKLAMA

Rusza nowy sezon kulturalny

Wraz z początkiem września w Miejskim Centrum Kultury i Sportu rozpoczyna się nowy sezon kulturalny. W harmonogramach zajęć placówek, które działają w strukturach MCKiS, nie zabraknie tych, które od lat cieszą się popularnością wśród jaworznian, ale pojawią się również nowe propozycje. Warto zapoznać się z ofertą, bo zapisy ruszą już we wrześniu.

Więcej na str. 9

Finał Osiedlowych Turniejów

OPJ Art-Com Jaworzno wygrał finał Osiedlowych Turniejów Piłkarskich. Inicjatorem cyklu był **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent Jaworzna. W finałowym pojedynku zagrało 10 drużyn. Imprezę zorganizowały Miejskie Centrum Kultury i Sportu i PSS Salos. W ramach pikniku odbył się również turniej koszykówki ulicznej, zorganizowany przez MCKiS.

Więcej na str. 13

Felieton

Atak dzikich intelektualistów

Wojciech P. Knapik

No i stało się, kaszojady wracają do szkoły. Natomiast rodzice do odrabiania zadań, problemów z brakiem bibuły na plastykę (o czym się dowiadują w niedzielę o 23.00), oraz do zmian zegara biologicznego, gdyż do 8 się już nie da dospać.

Z wakacjami jest jak z alkoholem na imprezie, każdy wie, że się skończy, ale zawsze jest to zaskoczenie. Na szczęście nie mam obecnie obowiązku szkolnego, albowiem mój kaszojad zmienił się w piwożłopa i priorytety jakby bliższe mojej optyce, a także mniej uciążliwe. Teraz przede mną już tylko perspektywa odległego dziadostwa, choć na razie tylko w kościach przeczuwam. Ciekawe, jakim mógłbym być dziadkiem? Przecież w głowie dalej fiu-bździu, nastrój młodzieńczy. Moja koleżanka, psycholożka twierdzi, że jak masz duszę trzydziestolatka, ale ciało pięćdziesięciolatka, to jest opóźnienie umysłu. Wieku jednak nie oszukasz.

W dawnych pokoleniach macierzyństwo następowało w rytmie 22: matka miała 22 lata, babcia 44, a prababcia 66. A bywało nawet, że i wcześniej, znam przypadek 16/33/51. W średniowieczu musiało być jeszcze ciekawiej, bo przecież 12 latki były uznawane za kobiety gotowe do rozrodu. Dziś w tym wieku ogarniają co najwyżej media społecznościowe, ale o tym później.

Dużo się zmieniło. Współczesna 66-latka ubiera się na sportowo lub w zwiewną sukienkę, nie nosi chusteczki na głowie i fartucha-podomki na grzbiecie. Kiedy ubierze się w krótszą kieckę, nie jest już odbierana jak dziwaczna dzidzia-piernik. Kobiety dojrzałe czują się atrakcyjne, nie są babciami, które przesiadują przed domem, a największą atrakcją są plotki z koleżankami w przychodni zdrowia. Takie przypadki się dalej zdarzają, ale to już zupełnie inny odsetek niż kiedyś. I może bardziej na wsi.

Do tego kremy odmładzające, SPA, wszelkie zabiegi estetyczne oraz samoświadomość i dbanie o siebie spowodowały, że te „babcie" wyglądają zdecydowanie młodziej – zobaczcie na przykład na aktorkę Grażynę Wolszczak. Że już o naszej byłej Miss World – Anecie Kręglickiej nie wspomnę, bo ona chyba pakt z diabłem podpisała.

Byłem niedawno na przedstawieniu, wystąpił między innymi ceniony aktor i satyryk – Jacek Fedorowicz. Pomimo skończonego 86. roku życia, artysta na scenie prezentuje się świetnie: w charakterystycznym stylu opowiada żartobliwe historie, śpiewa piosenki z ambitnym i ciekawym tekstem (ach, jakże obecnie takich brakuje... Młynarski, wróć!), ale także... stepuje , robi śmiałe wygibasy ciałem i nawet próbuje tańczyć kankana! Pomimo że jestem prawie 40 lat młodszy, to przy próbie tego ostatniego na pewno moja rwa kulszowa zapyta zdecydowanym tonem: Pogięło cię Knapik, czy dopiero zegnie, i to na stałe?

Niestety pochodzę z pokolenia, które otrzymało szeroki dostęp do samochodów, siedziało z nosem w komputerze, czyli prowadziło i prowadzi siedzący tryb życia. Dodatkowo od paru lat dopadły nas smartfony, odbierając szarym komórkom umiejętność myślenia, będziemy starymi głąbami na starość. Tyle że jak nam Wikipedię wyłączą, to damy radę poszukać czegoś w bibliotece, bo umiemy. Sądzę, że będziemy jednak w lepszej formie, niż obecna młodzież.

Jechałem niedawno z turystami przez piękne rumuńskie Karpaty, z przodu siedziała małolata ze swoją mamą, dziewczyna lat 12. Nie była w stanie się oderwać od przewijania ekranu z filmikami na Tik-Toku, pomimo że widoki wokoło były spektakularne! Straszne to jest, na 100 proc. kręgosłupy w części szyjnej będą powyginane w kształt §. Już nie wspominając o problemie społecznego wyalienowania.

Influencerzy i tiktokerzy dla młodych ludzi są całym światem, to obecne ikony stylu i wzorce zachowań, wliczając patologiczne. Cóż można powiedzieć, skoro młodzi Polacy zwariowali na punkcie internetowej gwiazdy, gęsi Pipy, która obok zapomnianego Orła Białego oraz wiecznie żywego Kaczora Skapścianiałego, stała się trzecim ptakiem narodowym i symbolem, sprzedawanym na każdym straganie podczas dożynek i festynów rodzinnych. W każdym pokoleniu istniały durne zabawki, 45 lat temu szczytem popularności był gumowy diabełek wyciągający język po naciśnięciu. Też żenada.

Doszło niedawno do zamieszek w Nowym Jorku, spowodowanych obietnicą pewnego influencera, że rozda sprzęt elektroniczny w tym konsolę PlayStation. 5 tysięcy młodych ludzi starło się z policją, w ruch poszły łopaty i siekiery, wiele osób zostało rannych. Tłum młodych naiwniaków, liczących na darmowe prezenty, plądrował lokalne sklepy, skakał po samochodach i rzucał przedmiotami w innych ludzi. Okoliczne sklepy z markową odzieżą oraz z elektroniką, zostały prawie doszczętnie okradzione.

Co ciekawe, jedna jedyna witryna, która ocalała, a towar nie został zrabowany, należał do pobliskiej księgarni. Wydaje się więc jasne, że to był tłum intelektualistów i uczonych. Wiadomo, oni książki i wiedzę bardzo szanują, więc jej nie niszczą.

Moje 3 grosze

Nowy początek

Grażyna Dębała

W tym roku nietypowo, bo pierwszy dzwonek zabrzmi dopiero w poniedziałek, 4 września. W naszym mieście rok szkolny rozpocznie się dla blisko 6 tysięcy uczniów z 22 jaworznickich szkół podstawowych i prawie 4 tysięcy licealistów, uczniów techników i szkół branżowych. Nowy rok zacznie się też dla przedszkolaków.

Początek września to zmiany nie tylko dla uczniów. Rodzice też muszą przeorganizować plan dnia, by wpisać w niego choćby odprowadzenie młodszych dzieci do szkoły, czy pomoc w odrabianiu lekcji. To wszystko przy odrobinie zaangażowania jest jeszcze do przyjęcia. Gorzej, gdy problemem stają się relacje w klasie.

Młodzi ludzie bywają dla siebie nawzajem okrutni, a szkolna społeczność od lat ma tę przywarę, że tępi wszystko, co wymyka się przeciętności. Można więc dręczyć kolegę z powodu nadwagi, okularów, statusu materialnego czy zdolności. Trudno się pogodzić z tym, że system sprzyja podobnym patologiom i nikt nie znalazł skutecznego sposobu na to, by w klasowych zespołach takie rzeczy się nie zdarzały.

Zdaniem specjalistów możemy jednak zrobić sporo, żeby w tym zderzeniu ze szkolną rzeczywistością nasze dzieci wesprzeć. Rodzice mają duży wpływ na to, jakie poczucie własnej wartości mają dzieci. Warto to wykorzystać. Podobno zwykle wystarczy po prostu towarzyszyć, dostrzegać, akceptować to, jakie jest nasze dziecko, doceniać wysiłki i kochać.

Komentarz tygodnia

Szukają domów

Natalia Czeleń

Jaworznicki oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zachęca do adopcji kotów zamieszkujących „Koci Dom". Niestety, zdaniem miłośników zwierząt, chętnie przygarniamy małe, słodkie kocięta. Zdecydowanie rzadziej adoptujemy koty dorosłe o ukształtowanych już charakterach. Niektóre zwierzaki w kocim azylu mieszkają już ponad rok i wciąż czekają, aż ktoś się nimi zachwyci i je przygarnie.

Obrońcy zwierząt przekonują, że każdy kociak zasługuje na kochającą rodzinę i ciepły dom. Poza tym istnieje wiele powodów przemawiających za adopcją starszego zwierzaka. To świetnie rozwiązanie dla osób zapracowanych. Starsze koty są spokojniejsze i zazwyczaj nauczone czystości. Wiedzą też, że bardzo często małych dzieci lepiej unikać i schodzić im z drogi.

Aby adoptować kota z Kociego Domu, należy skontaktować się z jaworznickim oddziałem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zainteresowani mogą wysłać wiadomość prywatną na Facebooku organizacji lub zadzwonić pod nr tel.: 516 165 893 bądź 504 550 522. Na wstępie czeka nas rozmowa oraz krótka ankieta. Następnie zawarta zostanie umowa adopcyjna. Jaworznicki oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zastrzega sobie także prawo do wizyty po adopcji, celem sprawdzenia warunków, w jakich żyje adoptowane zwierzę.

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Prawda u źródła

Szczęśliwie nie spełniły się przewidywania pesymistów, którzy po ogłoszeniu informacji o czasowym wstrzymaniu działalności Oddziału Chorób Wewnętrznych w jaworznickim Szpitalu Wielospecjalistycznym przekonywali, że to już na stałe. Właśnie ogłoszono, że oddział wznowi działalność w poniedziałek, 4 września. To z pewnością dobre wiadomości dla mieszkańców naszego miasta i dla wszystkich przyszłych pacjentów oddziału. To również niezła lekcja, by nie wierzyć we wszystko, o czym w swoich komentarzach tak chętnie i z taką pewnością przekonują internauci. Zwłaszcza w gorącym okresie przedwyborczym.

Informacja przygotowana przez dyrekcję placówki o tym, że szpitalny oddział czasowo zawiesza działalność, ukazała się pod koniec lipca. W tym samym komunikacie podano również, że trwają intensywne starania o to, by pozyskać medyków i oddział ponownie uruchomić. No ale przecież internauci wszystko wiedzą najlepiej. Wielu zatem przekonywało, że to już z pewnością na stałe. Mało tego. W wirtualnej przestrzeni pojawiły się również plotki o tym, że wstrzymanie działalności nie dotyczy wyłącznie jaworznickiego Oddziału Chorób Wewnętrznych. Tę plotkę w kolejnym oświadczeniu cierpliwie prostowali przedstawiciele Szpitala Wielospecjalistycznego. Niestety, niesprawdzonych i często zupełnie nieprawdziwych informacji w internecie nie brakuje. Warto mieć to na uwadze, czytając komentarze pod tekstami, które poruszają trudne i ważne dla mieszkańców tematy.

Tym razem wszystko kończy się dobrze. Szybko udało się skompletować kadrę medyków i wraz z początkiem września pacjenci z Oddziału Chorób Wewnętrznych znów leczeni będą w Jaworznie. Szybko więc ucichły komentarze z niesprawdzonymi i nieprawdziwymi rewelacjami na temat przyszłości oddziału.

Wnioski są takie, że informacje zawsze warto sprawdzić u źródła.

lata PULSU

We wtorek w Urzędzie Miejskim odbyło się losowanie kolejności, w jakiej przyszli lokatorzy osiedli Skałka i Sfera Południe II A będą mogli wybrać swoje mieszkania. Nowe osiedla to inwestycje realizowane przez Jaworznickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Na Skałce do rozdysponowania było 100 mieszkań, a wpłynęło 175 wniosków. O 29 mieszkań na Sferze ubiegało się 72 wnioskodawców | fot. Natalia Czeleń

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Podziękowali za plony

Tradycyjne obrzędy dożynkowe, msza święta, występy zespołów śpiewaczych, a także wystawa maszyn rolniczych, możliwość skosztowania lokalnych przysmaków i potańcówka to tylko niektóre punkty programu przygotowanego w ramach Dożynek Miejskich. Jaworznianie dziękowali za plony w niedzielę, 27 sierpnia.

Po mszy św. uczestnicy Dożynek Miejskich w kolorowym korowodzie przeszli ulicami Jaworzna na Rynek | fot. Materiały Puls Jaworzna

– Dar ziemi to dar cenniejszy niż złoto. Bądźmy wdzięczni Bogu, który dał nam ziemię i pielęgnujmy ją z wielkim szacunkiem – przypominał podczas homilii ks. prałat **Eugeniusz Cebulski**.

Po zakończeniu mszy jaworznianie uformowali orszak, w którym przeszli ulicami Królowej Jadwigi, Grunwaldzką, Zieloną i Pocztową aż do Rynku, gdzie odbyły się główne uroczystości. Starostami dożynek byli w tym roku **Dominika** i **Michał Stańczakowie**. – *Gospodarujemy na około stu hektarach. Mamy też konie* – wspominała Dominika Stańczak.

W orszaku kroczyli także muzycy z Orkiestry Dętej Tauron Wydobycie SA, członkowie zespołów śpiewaczych w ludowych strojach, przedstawiciele władz miasta, parlamentarzyści i jaworznianie.

Zgodnie z tradycją starostowie przekazali chleb upieczony ze zbóż zebranych w naszym mieście na ręce **Łukasza Kolarczyka**, zastępcy prezydenta Jaworzna. Bochenek podzielony został pomiędzy uczestników Miejskich Dożynek. – *Dożynki to nie tylko okazja do świętowania i radości, ale także czas na podziękowania. Dziękujemy naszym rolnikom za ich wytrwałość, oddanie i poświęcenie w uprawie ziemi oraz za dostarczenie zdrowej żywności na nasze stoły. To dzięki waszej ciężkiej pracy nasze miasto kwitnie i stale rozwija się* – podkreślał Łukasz Kolarczyk.

Zgodnie z tradycją uczestników dożynek częstowano chlebem. Na zdjęciu Dariusz Starzycki | fot. Materiały Puls Jaworzna

W uroczystości udział wzięli również **Tadeusz Brzózka**, prezes Miejskiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. – *Z rolnictwem zawsze łączył się etos pracy. Dożynki to dobry moment, by podziękować rolnikom za ich trud. Wielu rzeczy można sobie odmówić, ale bez chleba nie ma życia* – przekonywał Tadeusz Brzózka.

W niedzielnych uroczystościach uczestniczyli także m.in. **Dariusz Starzycki**, były wicemarszałek województwa śląskiego, **Joanna Sekuła**, senator RP, posłowie **Barbara Dolniak** i **Mateusz Bochenek**, **Tadeusz Kaczmarek**, przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie wraz z radnymi, **Ewa Sidełko-Paleczny**, sekretarz miasta, oraz mieszkańcy Jaworzna. Na Rynku swoje stanowiska mieli przedstawiciele Koła Łowieckiego „Kozioł", Rodzinnych Ogrodów Działkowych, Jaworznickiego Koła Pszczelarzy, Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. O atrakcje dla najmłodszych uczestników Miejskich Dożynek zadbali przedstawiciele Uniwersytetu Śląskiego. Rozstrzygnięto też konkurs na wieniec dożynkowy. Najwyżej oceniono ten przygotowany przez zespół śpiewaczy Byczynianki. Kolejne miejsca otrzymały Dąbrowianki, Jaworznianki i Szczakowianki. Jaworznianie chętnie korzystali ze wszystkich przygotowanych propozycji. – *Obejrzeliśmy wystawę maszyn rolniczych. Mamy nawet zdjęcie na traktorze. Udało nam się też sfotografować z orłem i kupić pyszny miód. Cieszę się, że tradycja organizowania dożynek przetrwała, bo dla dzieci urodzonych i wychowywanych w mieście to jedna z niewielu okazji, żeby zobaczyć rolnicze maszyny i dowiedzieć się czegoś o pracy rolników* – podkreśla jaworznianin, **Dariusz Olejniczak**.

A już w niedzielę, 3 września, za plany dziękować będziemy w Byczynie podczas Dożynek Dzielnicowych. W programie obchodów m.in. msza święta, tradycyjny ceremoniał dożynkowy, a także występy zespołu śpiewaczego Byczynianki, dzieci z miejscowych placówek oświatowych i zespołu Coincidence.

Grażyna Dębała

Znów zabrzmi pierwszy dzwonek

W poniedziałek, 4 września, zabrzmi w szkołach pierwszy dzwonek. Z kolei przedszkolaki rozpoczną nowy rok przedszkolny już w piątek, 1 września. Czas wakacyjnej przerwy w lekcjach wykorzystano w Jaworznie na remonty w placówkach oświatowych.

– *W rozpoczynającym się roku szkolnym 2023/2024 do miejskich przedszkoli pójdzie 2324 dzieci. W 22 miejskich szkołach podstawowych będzie się uczyć 5923 uczniów, w tym w klasach pierwszych – 835 uczniów. Do miejskich szkół ponadpodstawowych będzie uczęszczać 3697 osób, w tym do klasy pierwszej pójdą 1143* – wylicza **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie. – *W tym roku szkolnym do egzaminu dojrzałości przystąpi 539 maturzystów* – dodaje.

Wśród uczniów nie zabraknie również dzieci i młodzieży z Ukrainy. W miejskich szkołach podstawowych będzie się uczyć 130 Ukraińców, a w miejskich szkołach ponadpodstawowych 38.

Urzędnicy z jaworznickiego magistratu zapewniają, że miejskie placówki są już przygotowane na przyjęcie uczniów w nowym roku szkolnym. Szkolne i przedszkolne budynki przechodziły w wakacje niezbędne remonty, jak m.in. modernizacje kuchni i pomieszczeń lekcyjnych, wymianę instalacji hydrantowej, instalowanie paneli fotowoltaicznych czy termomodernizację budynków.

Jak poinformowali urzędnicy, tego lata modernizacje i prace naprawcze przeprowadzono w 17 placówkach oświatowych, na co gmina wydała ponad 6 mln złotych. W kolejnych 9 placówkach zlecono prace związane z poprawą jakości energetycznej (OZE). Miasto otrzymało na ten cel dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład – Programu Inwestycji Strategicznych w wysokości prawie 30 mln złotych. Wkład własny gminy to niemal 6 mln zł. Dzięki tym funduszom, w szkołach i przedszkolach montowane są panele fotowoltaiczne, nowe rynny, rury spustowe i parapety, ocieplane są ściany i stropodachy, wymieniane instalacje centralnego ogrzewania i instalacje odgromowe.

Dodatkowo, zgodnie z zapowiedzią prezydenta Jaworzna **Pawła Silberta**, w ramach programu „Jaworzno Wspiera Rodziny", przy pięciu przedszkolach miejskich powstały nowoczesne place zabaw.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Znaleźli lekarzy

Dobre wiadomości o jaworznickim szpitalnym Oddziale Chorób Wewnętrznych, którego działalność zawieszono 1 sierpnia. Powodem takiej decyzji był brak kadry lekarskiej. Po miesięcznej przerwie oddział wznowi działalność.

– *4 września zostanie ponownie otwarty Oddział Chorób Wewnętrznych w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Jaworznie. Podobnie jak inne placówki tego typu w kraju, szpital nie uniknął problemów z fluktuacją wśród personelu medycznego. Dzięki operatywności dyrekcji, szpitala sytuacja kadrowa uległa poprawie i oddział rozpocznie pracę z początkiem września* – potwierdza **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna. ***GD***

Liczą głosy

Blisko 30 tysięcy kart do głosowania wypełnili jaworznianie w ramach tegorocznej edycji Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. W czwartek, 24 sierpnia, w siedzibie Urzędu Miejskiego oficjalnie otwarto urny z głosami. Z sześciu urn, które na czas głosowania ustawiono w różnych punktach miasta, wyjęto łącznie 17 501 kart. Głosować można było również elektronicznie. Tę formę wybrało 9681 osób. W sumie w tegorocznej edycji oddano więc 27 182 głosy. Teraz członkowie specjalnej komisji będą weryfikować, ile głosów było ważnych i które spośród zgłoszonych projektów cieszyły się największym poparciem mieszkańców.

Najwięcej, bo 16 763 karty do głosowania, jaworznianie wrzucili do dwóch urn ustawionych w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Grunwaldzkiej 33. Do urny w klubie Niko w Byczynie wrzucono 405 kart, do tej w Młodzieżowym Domu Kultury na Osiedlu Stałym trafiły 104 karty, w ATElier Kultury w Jeleniu wrzucono 167 kart, a z urny z Domu Kultury w Szczakowej wyjęto 62 karty.

– *Każdy uprawniony mieszkaniec mógł zagłosować jeden raz, wskazując maksymalnie dwa projekty z listy wniosków poddanych pod głosowanie. Przypominamy zatem, że liczba przeliczonych kart nie jest tożsama z liczbą oddanych na zadania głosów* – tłumaczą urzędnicy z jaworznickiego magistratu.

W kolejnym etapie prac karty wprowadzane będą przez operatorów do systemu, gdzie zweryfikowane zostaną dane osób głosujących. Analizie poddana zostanie kwestia liczby zaznaczonych zadań oraz głosów podwójnych.

Ostateczne wyniki głosowania oraz zwycięskie zadania poznamy na początku października. ***GD***

Oddali hołd górnikom

Mieszkańcy Jaworzna uczcili pamięć tragicznie zmarłych górników, którzy utonęli przed laty w upadowej Danuta, która należała do kopalni Komuna Paryska. Pomnik, upamiętniający ofiary wypadku z 1954 roku, znajduje się na Łubowcu.

Co roku jaworznianie składają pod nim kwiaty. Tak było i tym razem. Uroczystości odbyły się w piątek, 25 sierpnia, czyli w przeddzień rocznicy tragedii. Hołd zmarłym górnikom oddali przedstawiciele władz Jaworzna, górnicy, strażacy, rodziny ofiar katastrofy i inni mieszkańcy miasta.

Ksiądz **Grzegorz Maciejewski**, wikariusz w parafii Matki Bożej Anielskiej w Dąbrowie Narodowej, podczas uroczystości podkreślał, jak ciężka jest praca pod ziemią. Wielokrotnie mówili mu o tym m.in. górnicy w parafiach, w których służył. – *Zjeżdżają na dół i nie wiedzą, czy wyjadą na powierzchnię. Wielu z nich mówiło mi, że muszą się często spowiadać, aby zawsze być czystymi, bo nie wiadomo, kiedy przyjdzie śmierć* – wspominał kapłan. – *Pamięć o tym, co wydarzyło się przed laty w upadowej Danuta, wciąż jest żywa w sercach bliskich, przyjaciół i znajomych ofiar tej tragedii* – zaznaczył.

Do tragicznego wypadku doszło 26 sierpnia 1954 roku. Podczas porannej szychty, około godz. 11, wyrobisko zalała rwąca fala. Jak podają niektóre źródła historyczne, do tragedii mogło przyczynić się zaniechanie ze strony kierownictwa kopalni. Górnicy już kilka dni przed katastrofą informowali przełożonych o tym, że woda przedostaje się do upadowej. Ich apele okazały się bezskuteczne.

W wyniku katastrofy utonęło 18 osób. Najmłodszy miał zaledwie 18 lat. Przeżył tylko 38-letni **Ludwik Guja**.

Jaworznianie złożyli kwiaty pod pomnikiem na Łubowcu w piątek, 25 sierpnia | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Jak opowiadał swojemu synowi, **Włodzimierzowi Gui**, został skierowany wraz z kolegą do wykonywania torowiska, które miało służyć do transportu materiałów do budowy tamy wodnej. Gdy woda zaczęła zalewać upadową, pan Ludwik zaczął uciekać w kierunku pochylni fedrunkowej, zamiast schodowej. To go uratowało. Niestety uciec nie udało się jego koledze, **Franciszkowi Figurze**, który chciał zabrać narzędzia. Pochłonęła go fala.

Do ciał zmarłych dotarto dopiero po kilku tygodniach. Ówczesne władze zakazały podawać informacje o tragedii w mediach. Upadowa została zamknięta dopiero 10 lat później.

Tegoroczne uroczystości pod pomnikiem upamiętniającym ofiary katastrofy rozpoczęły się o godz. 17.20. Następnie zebrani przeszli do kościoła Matki Bożej Anielskiej w Dąbrowie Narodowej, gdzie odbyła się msza św. w intencji zmarłych górników.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Mają pomysły i... wolne miejsca

Warsztaty taneczne, rehabilitacja, wieczory tematyczne, spotkania z ciekawymi osobami i mnóstwo dobrej zabawy to tylko nieliczne spośród propozycji zawartych w programie zajęć, jakie odbywają się w klubie Senior+ na Podwalu. W klubie zostało jeszcze kilka wolnych miejsc.

– *Staramy się, by nasza oferta była bardzo różnorodna. Zależy nam na tym, by każdy znalazł tu coś dla siebie. Wielu spośród bywalców naszego klubu to osoby samotne, toteż chcemy, by klub stawał się dla nich drugim domem i swoistym centrum aktywności* – tłumaczy **Krystyna Janicka**, szefowa Klubu Senior+ z Podwala.

Zgodnie z nowym harmonogramem, od września w poniedziałki startują treningi zumby i przygoda z tańcami z różnych stron świata. – *Podobne zajęcia odbywały się już w naszym klubie i cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Podczas warsztatów nie tylko mogłyśmy zadbać o kondycję i sylwetkę, ale i fantastycznie się przy tym bawiłyśmy* – wspomina kierowniczka obiektu.

We wtorki klubowicze będą spotykać się z psychologiem. To również zajęcia, które cieszą się dużym zainteresowaniem. – *Na zajęciach omówimy różne tematy. Spotkania z psychologiem będą się odbywały w formie zajęć grupowych oraz sesji indywidualnych* – zdradza pani Krystyna.

W środy seniorzy będą mieli okazję, by lepiej poznawać siebie nawzajem, nawiązywać znajomości i przyjaźnie. – *To będzie czas dla nas. Przeznaczymy go na rozmowy, relaks, spacery, seanse kinowe czy wyjścia do kawiarni* – zapowiada szefowa klubu.

Na czwartki zaplanowana została gimnastyka rehabilitacyjna pod okiem fizjoterapeutki. Ćwiczenia mają poprawić samopoczucie oraz stan zdrowia uczestników. W piątki w klubie na Podwalu odbywać się będą zajęcia ze śpiewu. – *Kto wie, być może uda nam się nawet stworzyć swój chór?* – rozważa Krystyna Janicka.

Klubowicze już planują wspólne pożegnanie lata. Można się przyłączyć. Impreza odbędzie się w środę, 6 września, na terenie GEOsfery. – *Będziemy piec kiełbaski. Zapraszamy chętnych seniorów z własnym prowiantem* – podkreśla Krystyna Janicka.

Klubowicze planów mają mnóstwo. W poniedziałek, 11 września, ekipa seniorów wybiera się na wycieczkę do Cieszyna. Zwiedzą tam najciekawsze zabytki i obejrzą muzealne zbiory.

W klubie wciąż jest kilka wolnych miejsc. – *Zachęcamy do zgłaszania się do nas. Z nami nigdy nie ma nudy* – zapewnia kierowniczka klubu dla seniorów.

Wszelkich informacji zainteresowanym udzieli Krystyna Janicka. Kontaktować się można telefonicznie, dzwoniąc pod nr 503 622 676. Liczba miejsc jest ograniczona. Klub działa w pawilonie Słoneczna przy ul. Bocznej na Podwalu.

Natalia Czeleń

Klubowicze nigdy się nie nudzą | fot. Natalia Czeleń

REKLAMA

Stowarzyszenie Katolickie „Przyjaźń Jaworznicka" zwraca się do mieszkańców Jaworzna z uprzejmą prośbą o udostępnienie do wglądu różnego rodzaju dokumentów, fotografii bądź pamiątek związanych ze Stowarzyszeniem, których kopie – za zgodą właścicieli – mogą zostać wykorzystane jako źródło w powstającej książce na temat dziejów „Przyjaźni".

Poszukujemy materiałów związanych nie tylko ze Stowarzyszeniem, ale również z działającą przy nim orkiestrą, czy dotyczących innych ruchów chrześcijańskich z terenu Jaworzna (jak Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży bądź „Bratnia Pomoc"), a także dotyczących parafii w Ciężkowicach i Szczakowej.

Licząc na Państwa pomoc, będziemy wdzięczni za kontakt:
telefoniczny: **535 931 732**, e-mailowy: **przyjaznjaworznicka@gmail.com**
bądź osobisty podczas dyżurów zarządu Stowarzyszenia
(wtorki o godz. 18.00 w biurze przy ul. św. Wojciecha 2).

FUNDUSZ PATRIOTYCZNY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
INSTYTUT DZIEDZICTWA MYŚLI NARODOWEJ

Dofinansowano ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego - edycja 2023 Wolność po polsku w wysokości 60.000 zł

Wybory parlamentarne 2023: Starzycki vs Saługa

Konkrety vs obietnice

Wyborczy wyścig nabiera rumieńców. Wszystkie formacje polityczne zbierają podpisy pod listami poparcia i publicznie licytują się, kto cieszy się większym zaufaniem wśród obywateli. W sondażach wyborczych niezmiennie lideruje Prawo i Sprawiedliwość. W badaniu pracowni Social Changes PiS zyskał rekordowe poparcie – 40 proc. Polaków gotowych jest oddać głos na formację rządzącą.

Dariusz Starzcki na dożynkach w Jaworznie. Wojciech Saługa (po prawej) do Jaworzna nie przyjechał ani na rajd, ani na Dożynki Miejskie i była to dla jaworznian wymowna nieobecność, zwłaszcza, że tydzień wcześniej był na dożynkach w Rokitnie Szlacheckim | fot. Facebook

Wyniki sondażu przeprowadzonego dla portalu Wpolityce.pl wskazują na rekordowe poparcie Polaków dla formacji rządzącej i wyraźnie, z 9-punktową przewagą, lokują PiS na pozycji lidera. To niewątpliwie zastrzyk energii zarówno dla całego ugrupowania w skali kraju, jak i dla **Dariusza Starzyckiego**, lidera PiS w Jaworznie, który stawiany jest w roli jednego z faworytów wyborczego wyścigu. Wprawdzie Prawo i Sprawiedliwość nie ogłosiło oficjalnie swoich list kandydatów (ma się to odbyć po posiedzeniu Parlamentu 30 sierpnia), ale tajemnicą poliszynela jest, że Starzycki będzie lokalnym liderem.

Niewiadomą pozostaje pozycja Starzyckiego na liście PiS. Nie ma żadnych wątpliwości, że jako doświadczony samorządowiec i polityk powinien znaleźć się za plecami partyjnych lokomotyw w regionie, jakimi są **Ewa Malik** i **Waldemar Andzel**. Starzycki, jako lider PiS w Jaworznie, staje się naturalnym wyborem dla mieszkańców. Tym bardziej, że wielokrotnie już udowadniał swoją skuteczność w działaniu na rzecz miasta.

Szykuje się więc w naszym mieście pojedynek liderów ugrupowań: PiS-u i Platformy czyli Starzyckiego i **Saługi**. Starzycki ma więcej argumentów, gdyż stoją za nim konkretne działania, wynikające z programu rządu: wsparcie rodzin 800 plus, dodatkowa emerytura czy pakiet rozwiązań dla seniorów. Co ważne, część z tych projektów weszła już w życie, więc nie mogą być traktowane jako czcze obietnice, mające przyciągnąć wyborców.

Na drugim biegunie jest Platforma Obywatelska, która próbując gonić koalicję rządzącą, skupia się głównie na obietnicach i deprecjonowaniu tego, co PiS dokonał w czasie swoich rządów. Liderzy PO, w tym sam Saługa, jak mantra powtarzają hasło „zrobimy to lepiej”. Ta zapowiedź jednak jest niczym innym jak obietnicą.

Dużo czasu liderzy opozycji poświęcają na prostowanie własnych błędów i tłumaczenie się z wypowiedzi i działań, które w przestrzeni publicznej odbierane są jako „antypolskie”. Tak było z wypowiedzią niemieckiego polityka **Manfreda Webera**, szefa Europejskiej Partii Ludowej, który zastąpił na tym stanowisku **Donalda Tuska**. Weber oznajmił publicznie, że jego formacja „buduje zaporę ogniową w stosunku do PiS i jest jedyną siłą, która może zastąpić PiS w Polsce”. Na szczeblu wojewódzkim działacze PO muszę się tłumaczyć z uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego, który głosami Platformy zmienił nazwę Instytutu Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfantego na Regionalny Instytut Kultury im. Wojciecha Korfantego. Wywołało to niemałe poruszenie, gdyż część osób, w tym m.in. dr **Andrzej Krzystyniak** od razu zwróciło uwagę, że z nazwy usunięto zwrot „myśl polska”.

– *Zmiana jaką przeforsowali radni Koalicji Obywatelskiej zawiera sugestię, że „Polska” jest obca, wręcz wroga Śląskowi, co prawda wiele środowisk w naszym regionie taką właśnie wizję wyznaje, jak widać nie tylko oni* – komentuje dr Krzystyniak.

Lider jaworznickiej PO Wojciech Saługa wyraźnie postawił na kampanię wizerunkową i nie szczędzi pieniędzy na plakaty i mobilne banery, rozstawione w różnych punktach miasta. Wprawdzie są wątpliwości, czy finansowanie tej kampanii odbywa się zgodnie z prawem, ale to już zmartwienia Saługi, aby się przed tymi zarzutami obronić. Dziś snu z powiek Saługi nie spędza jednak kwestia finansów, a rywalizacja wewnątrz partii i chwiejne poparcie jaworznickich struktur PO, co dało się zaobserwować podczas ostatniego marszu nordic walking na Podłężu. Licznie wystartowali w nim aktywiści platformy, którzy ubrani w koszulki z wyborczymi hasłami próbowali wśród uczestników prowadzić agitację. Wyraźnie jednak sprzyjali innej posłance PO **Barbarze Dolniak**, która również pojawiła się na mecie rajdu, a która w ostatnich wyborach parlamentarnych zyskała znacząco większe poparcie niż Saługa, choć ten startował z pozycji lidera PO w regionie i pierwszego miejsca na liście wyborczej. Otwartym pozostaje więc pytanie, kogo jaworzniccy członkowie Platformy będą wspierać, kiedy kampania rozkręci się na dobre? ***RED***

Potrzebna pomoc

Zarząd oraz wolontariusze z jaworznickiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami proszą o pilną pomoc. Jaworznicki Koci Dom Tymczasowy ucierpiał podczas ostatnich intensywnych opadów deszczu. Całkowitemu zalaniu uległa piwnica, a wraz z nią cały zapas karmy suchej i mokrej dla kotów, żwirek do kuwet, a także węgiel i drewno do ogrzewania kociego domu.

– *Jesteśmy zmuszeni ponownie walczyć ze skutkami zalania. Musimy wyczyścić piwnicę, naprawić piec, odmalować zalane ściany, a przede wszystkim kupić rzeczy, które uległy zalaniu* – podkreślają wolontariusze.

Zbiórka prowadzona jest na portalu zrzutka.pl, ale mile widziane są też dary rzeczowe. – *Przyjmujemy dobrą jakościowo suchą i mokrą karmę dla juniorów, ale również dla starszych kotów* – mówią działacze z jaworznickiego TOnZ.

Przynosić można też żwirek silikonowy lub pellet, kuwety otwarte, podkłady higieniczne, koce i legowiska oraz środki czystości. Dary przyjmowane są w środy od 16.30 do 18 przy ul. Grunwaldzkiej 35 lub w innych godzinach i miejscu po wcześniejszym uzgodnieniu.

Dodatkowe informacje zdobyć można telefonicznie pod nr. 516 165 893 lub 504 550 522. ***NC***

Zmiany na Sosinie!

Uwaga plażowicze! W sobotę, 9 września, Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny Sosina będzie zamknięty dla ruchu samochodowego do godz. 14. Wyłączony z użytkowania będzie też deptak pieszo-rowerowy, ciągnący się wokół zalewu. Ograniczenia będą spowodowane odbywającym się właśnie tego dnia 14. Jaworzno Triathlon „Stalowy Sokół”.

Wjazd na Sosinę samochodem nie będzie możliwy od żadnej strony, a porządku będą pilnować wyznaczone do tego służby. Z kolei przebywający nad zalewem plażowicze, którzy dotrą do ośrodka pieszo, muszą zachować szczególną ostrożność i stosować się do zaplanowanych na ten dzień ograniczeń w poruszaniu się po terenie ośrodka.

Przypomnijmy. 9 września o godz. 11 na Sosinie wystartuje 14. edycja triathlonu organizowanego przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Uczestnicy będą zmagać się w trzech konkurencjach: pływaniu, jeździe na rowerze i biegu. Do przepłynięcia będą mieć 400 metrów, a do przebiegnięcia 3 km. W tym roku zmianie ulegnie długość trasy rowerowej. Zamiast wyścigu na 10 km, zawodnicy będą mieli do pokonania jednośladami tylko 5,5 km. – *W związku z realizacją rządowej inwestycji, budową rurociągu Tworzeń-Oświęcim, a przez to prowadzeniem robót na odcinku leśnym trasy rowerowej naszego jaworznickiego triathlonu, jesteśmy zmuszeni w tym roku do zmiany oraz skrócenia jej przebiegu* – tłumaczy **Paweł Wróbel** z działu sportu MCKiS Jaworzno. – *Z racji wielkiej skali robót budowlanych i utworzenia strefy inwestycyjnej, nie będzie możliwy wjazd na obszary leśne, które dotychczas wykorzystywane były w naszych zawodach. W związku z tym trasa rowerowa przebiegać będzie ścieżką dookoła zalewu Sosina* – informuje.

Więcej szczegółów na stronie internetowej MCKiS Jaworzno. ***AZ-H***

AUTOPROMOCJA

Pogrzeb bohaterki

W piątek, 18 sierpnia, po 77 latach od śmierci i czterech latach od ekshumacji, odbył się w Krakowie pogrzeb zasłużonej dla Polski byczynianki, **Ireny Odrzywołek**, działającej w antykomunistycznym podziemiu, która straciła życie w walce o wolność więźniów politycznych. Jej szczątki zostały odnalezione w 2019 roku przez katowickie Biuro Poszukiwań i Identyfikacji w bezimiennym grobie na cmentarzu komunalnym przy ul. Panewnickiej w Katowicach.

– *Miasto Jaworzno w uroczystościach reprezentowali członkowie Stowarzyszenia Pamięci Armii Krajowej koło w Jaworznie oraz przedstawiciele Muzeum Miasta Jaworzna, którzy złożyli na miejscu pochówku symboliczny wieniec* – podkreśla **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Pogrzeb byczynianki odbył się z honorami wojskowymi. Msza św. pogrzebowa została odprawiona w bazylice Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie i przewodniczył jej arcybiskup **Marek Jędraszewski**. Irena Odrzywołek spoczęła na cmentarzu Rakowickim w Kwaterze Żołnierzy Podziemia Niepodległościowego 1939-1963.

Irena Odrzywołek urodziła się 20 grudnia 1925 roku w Byczynie. Była córką Józefa i Zofii z Kulów. Pracowała w szynku Wilczka i w tartaku. W 1945 roku podjęła pracę w więzieniu św. Michała w Krakowie. Kierowała pralnią, a następnie została oddziałową strażników. Dołączyła do antykomunistycznej konspiracji i współdziałała z jednym z więźniów, ppor. **Bolesławem Pronobisem**, żołnierzem Armii Krajowej. Wraz z oddziałem zgrupowania **Józefa Kurasia** „Ognia” zorganizowali 18 sierpnia 1946 roku akcję uwolnienia więźniów krakowskiego więzienia.

| fot. ze zbiorów Marii Leś-Runickiej

Irena Odrzywołek ukryła się z żoną Bolesława Pronobisa u jego rodziny w Zakopanem. Później obie panie przeniosły się do Chorzowa, a stamtąd byczynianka uciekła do Gliwic. Zamieszkała z obcą sobie kobietą. 5 listopada do drzwi wynajmowanego przez nie mieszkania zapukał mężczyzna podający się za łącznika Pronobisa. To była zasadzka. Irena Odrzywołek została aresztowana i skazana na karę śmierci. Wyrok wykonano 17 grudnia. Tego dnia stracono także Bolesława Pronobisa.

W 2016 roku byczynianką odznaczono pośmiertnie odznaką Za zasługi w pracy penitencjarnej. Jej szczątki zostały odnalezione w 2019 roku na cmentarzu komunalnym przy ul. Panewnickiej w Katowicach. W lipcu ubiegłego roku w Warszawie została wręczona bratanicy zmarłej, **Marii Pierzchale**, nota identyfikacyjna dotycząca odnalezienia ciała jej ciotki.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Dzieci i młodzież poznały podstawy żeglowania i wioślarstwa
| fot. Materiały prywatne

Półkolonia na Sosinie

Żeglowanie, wioślarstwo, zasady bezpiecznego przebywanie w wodzie i nad wodą. A do tego wspaniała zabawa i integracja. Tak wyglądała zeszłotygodniowa półkolonia na Sosinie, którą zorganizowali dla małych jaworznian harcerze z 17 HDW „Smuga Cienia”. W zajęciach na terenie ośrodka i w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 w Szczakowej wzięły udział dzieci w wieku od 7 do 11 lat. Wśród nich byli nie tylko harcerze. Sporo było także uczestników spoza harcerskiego kręgu. – *Uczestnicy naszej półkolonii uczyli się podstaw żeglowania i wioślarstwa. Poznali też zasady dotyczące bezpieczeństwa w wodzie i nad wodą* – informuje **Magdalena Okrzesik**, zastępca komendanta Hufca ZHP Jaworzno i drużynowa 17 Harcerskiej Drużyny Wodnej „Smuga Cienia”.

Półkolonia została dofinansowana z budżetu miasta.

17 HDW „Smuga Cienia” składa się z czterech załóg: zuchowej, harcerskiej, starszoharcerskiej i wędrowniczej. Harcerze z tej drużyny postawili sobie za główny cel promowanie specjalności wodnej wśród mieszkańców naszego miasta w każdym wieku. Półkolonia na Sosinie była jedną z takich propozycji. ***AZ-H***

REKLAMA

Zapaliły się sztuczne kwiaty

Dział Gospodarki Cmentarzami Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie przypomina o zasadach panujących na kolumbariach.

Podczas jednego z porannych obchodów pracownicy Działu Gospodarki Cmentarzami zauważyli, że w kolumbarium nr III na cmentarzu komunalnym Szczakowa prawdopodobnie od znicza zapaliły się sztuczne kwiaty i znicze wokół. Sadzą pokryte było prawie całe kolumbarium. Skutki zapalenia ozdób najbardziej widoczne były na płytach w dolnym rzędzie. Kolumbarium zostało posprzątane i umyte przez pracowników cmentarza.

Osoby organizujące pochówek w kolumbariach są informowane o obowiązujących zasadach, lecz niestety nie wszyscy je przestrzegają. Na cmentarzach komunalnych zostały umieszczone tabliczki przypominające, że obowiązuje zakaz samowolnego zdejmowania płyty epitafium, montowania podstaw pod znicze oraz kwiatów na płycie i wokół niej.

mznk
Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie

Bieżące prace na terenach zielonych

Pracownicy Działu Zieleni Miejskiej w Miejskim Zarządzie Nieruchomości Komunalnych w sierpniu skupiali się na koszeniu traw na terenach utrzymywanych przez jednostkę. Oprócz tego przycinali żywopłoty i prowadzili prace ogrodnicze. Codziennie pracownicy MZNK zajmują się także bieżącym utrzymaniem czystości w rejonie placów zabaw, siłowni zewnętrznych, parków i skwerów oraz na innych terenach rekreacyjnych będących w zarządzie jednostki.

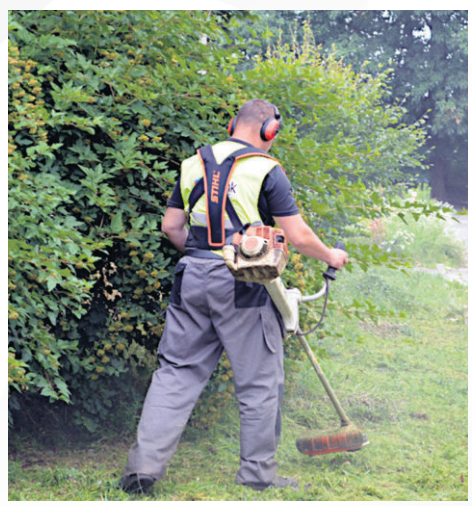

Nie tylko dla fanów motoryzacji

Grupa CARGO i Prestige Garage zapraszają do udziału w imprezie motoryzacyjnej MotoDay. W programie wiele atrakcji, w tym m.in. darmowe przejazdy po płycie poślizgowej, gry i zabawy dla najmłodszych, konkursy czy możliwość przejażdżki po mieście ikarusem. Nie lada gratką będzie na pewno wystawa samochodów tuningowanych i tzw. klasyków. Pojawią się też członkowie najstarszego polskiego klubu motocyklowego Road Runners MC Poland 1% i zaprezentują ponad 50 motocykli. Wydarzenie, które odbędzie się w niedzielę, 10 września, w godz. 12-18 na terenie, należącym do Grupy CARGO, zostanie poświęcone idei bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zgodnie z założeniami projektu EDWRD, czyli Europejskiego Dnia Bez Ofiar Śmiertelnych na Drogach. Wstęp wolny.

Organizatorzy zachęcają do udziału w konkursie z motoryzacyjnymi nagrodami o łącznej wartości ponad 10 tys. zł. Wygrać można na przykład vouchery na płytę poślizgową czy kurs prawa jazdy kategorii A.

– *Aby wziąć udział w konkursie, należy polubić profil Grupy CARGO na Facebooku, w komentarzu pod postem napisać, z kim osoba zainteresowana weźmie udział w imprezie Moto Day 2023, wymyślić hasło reklamowe dla Grupy CARGO i przesłać je poprzez formularz na stronie www.cargo.edu.pl/motoday# wraz z dopiskiem, o którą nagrodę uczestnik walczy* – informuje **Justyna Kobylarczyk**, koordynator ds. rozwoju w Grupie CARGO. – *Na zgłoszenia czekamy do 10 września do godziny 15. Ogłoszenie 4 zwycięzców odbędzie się 10 września o godzinie 17 podczas wydarzenia Moto Day 2023. Wymogiem koniecznym odebrania nagrody jest obecność na Moto Day 2023 podczas finału imprezy o godzinie 17* – podkreśla.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Uczestnicy letnich warsztatów poznali wszystkie sekrety GEOsfery | fot. Materiały GEOsfera

Odkrywcy zakończyli sezon

Młodzi jaworznianie stali się prawdziwymi znawcami kamieniołomu Sadowa Góra. Odkryli wszystkie sekrety, jakie kryją skały GEOsfery. Wiedzę zdobywali podczas Letniej Akademii Odkrywcy, organizowanej przez pracowników GEOsfery. Cykl składał się z 6 sierpniowych warsztatów naukowych dla dzieci w wieku szkolnym. Uczestnicy poznali m.in. gatunki zwierząt, które zamieszkiwały naszą planetę jeszcze przed erą dinozaurów. Usłyszały też o katastrofach, jakie przetrwała Ziemia.

Podczas Letniej Akademii Odkrywcy młodzi jaworznianie dowiedzieli się również, jak zaplanować wędrówkę. – *Czy można używać liści jako kompasu, a czego wskaźnikami są mchy? Każdy prawdziwy wędrowiec powinien to wiedzieć. Na warsztatach nauczyliśmy się odczytywać znaki natury oraz przydatne dla każdego odkrywcy wskazówki, które daje nam otoczenie* – mówi **Karolina Kędroń** z GEOsfery.

Był też czas na wspólne majsterkowanie, programowanie i odkrywanie ciekawostek botanicznych. Uczestnicy zajęć przygotowali nawet profesjonalny zielnik botaniczny. – *Projekt „Zielnik" zakończył tegoroczną Letnią Akademię Odkrywcy. Przez sześć dni wspólnie odkrywaliśmy fascynujący świat przyrody, tej nieożywionej i tej jak najbardziej żywej. Dziękujemy drogim studentom i zapraszamy na kolejne warsztaty* – mówi Karolina Kędroń.

Choć letnie zajęcia dobiegły końca, to GEOsfera wciąż zaprasza. Czekają tu tężnia solankowa, notozaury, plac zabaw dla dzieci, kładka widokowa i wiele innych atrakcji.

Natalia Czeleń

300 złotих за програмою «Добрий старт»: як отримати

300 złotих на дитину, яка вчиться, надає Польща. Як їх отримати, де оформити та доки можна це зробити? Про це піде мова далі.

«Dobry start» – це програма фінансової допомоги учням від держави. Розмір фінансової підтримки – 300 злотих, нараховують її раз на рік, перед навчальним роком чи вже на початку навчання.

Програма діє для того, аби допомогти батькам купити необхідні речі дітям – одяг, взуття, канцелярське приладдя. Звісно, цих коштів не стане на заміну всього гардеробу та приладдя на рік, однак це суттєва підтримка перед школою чи університетом.

Хто може отримати допомогу?

Подати заявку за програмою «Добрий старт» можуть сім'ї/особи, незалежно від доходу. Отже, можете претендувати на виплати, якщо вам:

до 20 років;

до 24 років, у разі інвалідності учня.

Розраховувати на програму можна і в ті навчальні роки, в які виповнюється учню (студенту) 20/24 роки.

Це зауважує Дмитро Костянтинович, юрист сайту «Польський консультант».

Подавати документи можуть:

батьки; опікуни; усиновлювачі; дитячі установи.

Самі учні також можуть подавати заяву, якщо їм виповнилось 18 років і вони мають батьків, але ті позбавлені батьківських прав.

Українці також можуть отримати цю допомогу.

У відповідному нормативному акті (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30.05.18), крім громадян Польщі, скористатися програмою можуть іноземці:

– громадяни країн ЄС, ЄЕП, Швейцарії;

– громадяни інших держав, які легально проживають у РП з гуманітарних обставин;

Відповідно до art.26 Спеціального закону, доступ до програми «Добрий старт» отримують і громадяни України, які мають PESEL UKR.

Громадяни третіх країн, які мають карти побиту з доступом до ринку праці.

Однак навчання не в усіх закладах дає право на отримання допомоги Dobry start. За цією програмою підтримки не мають діти з дошкільних закладів, нульових класів (зерувка), художніх шкіл, соціальних центрів, закладів додаткової освіти.

Розраховувати на виплати за програмою «Dobry start» можуть іноземці, які мають карти побиту з «dostęp do rynku pracy», а також українці, які отримали PESEL UKR. Це може бути і тимчасовий, і постійний побит.

Заява (вньосек) на надання допомоги подається до ZUS. Подача можлива як онлайн, так і особисто. А надходження коштів лише безготівковим розрахунком на банківський рахунок.

Терміни подачі – з 1 липня до 30 листопада.

Як оформити «Добрий старт» у Польщі?

Зробити це можна:

Через інтернет-банкінг (наприклад, PKO, Pekao, mBank, ING тощо).

Через особистий кабінет – PUE ZUS.

Через державний портал Emp@tia.

Як для подання онлайн, так і для особистого треба мати документи батьків та дітей, у т.ч. карта побиту з правом на роботу (якщо ви її маєте).

Вказуєте контактні дані, в системі буде інформація про соціальне страхування. Також потрібна буде інформація про заклад, де вчиться дитина та адреса школи чи університету.

Обов'язково слід вказати номер банківського рахунку для зарахування коштів.

Потрібні й специфічні документи, що підтверджують конкретний статус, наприклад, усиновлення, позбавлення прав, інвалідність та ін. Тож варто відсканувати чи сфотографувати всі необхідні папери.

Коли отримаєте кошти?

Якщо ви заповнили заявку до 1 вересня, то кошти отримаєте у вересні. Якщо ж пізніше, але до 30 листопада, то протягом двох місяців після подання запиту.

Ми переконались, що заяву можна подати особисто в ZUS. Як звичайно, берете талончик, очікуєте чергу, далі працівники закладу вам допоможуть в усьому. Згадуєте пароль до вашого кабінету, надаєте документи, вказуєте номер школи, адресу і за кілька хвилин маєте подану заявку.

Діана, мама трьох дітей, вже отримала кошти, тож оновила гардероб учнів та придбала шкільне приладдя. Заявку також подавала особисто, в Явожно про Грюнвальдській (зупинка «Ужонд скарбовий»).

Ніна Король, журналістка з України, котра живе в Явожно.

Budynki z historią

W Jaworznie i Szczakowej, która niegdyś również była miastem, są charakterystyczne budynki, które przed laty pełniły zupełnie inne funkcje niż ma to miejsce obecnie. Wielu jaworznian wciąż dobrze pamięta, gdzie znajdował się Konsum, gdzie mieściło się Kasyno czy tzw. Winterówka. A w Szczakowej wciąż stoją kamienice, w których stołowali się i nocowali podróżni.

Kopalniane dziedzictwo

Z czasów funkcjonowania Jaworznickiego Gwarectwa Węglowego pochodzą charakterystyczne budowle w centrum Jaworzna. W głównym gmachu, tym z kopułą, wciąż znajduje się dyrekcja górniczego przedsiębiorstwa (dziś to spółka TAURON Wydobycie). Zmieniło się jednak przeznaczenie innych, wcześniej „kopalnianych" budowli.

Nowe funkcje pełnią np. budynki przy ul. Grunwaldzkiej 52 i 54, u wylotu ul. Matejki. Gmach pod numerem 52 to obecnie budynek C Urzędu Miejskiego w Jaworznie. Znajdują się w nim trzy wydziały: geodezji i kartografii, urbanistyki i architektury oraz skarbu. Przed ponad stu laty działało tam tzw. Kasyno.

– *Pełniło taką funkcję, jaką dzisiaj odgrywają domy kultury. Była tam restauracja, odbywały się zabawy taneczne. Występowały chóry i orkiestra górnicza* – opowiada **Maria Leś-Runicka**, jaworznicka historyczka.

Jak można przeczytać w książce **Bohdana Dziunikowskiego** pt. „Nieodwracalność czasu: garść wspomnień chłopca z Jaworzna", w karnawale odbywały się w Kasynie wielkie bale. – *Rodzice przynosili mi z balów kotyliony i fantazyjne nakrycia głowy z kolorowej bibuły. Tańczono głównie fokstroty, walce i tanga, zwłaszcza szlagiery znakomitego kompozytora - Jerzego Petersburskiego. Popularne było też piękne tango La Cumparsita Gerardo Rodrigueza* – wspomina **Bohdan Dziunikowski**.

W czasie II wojny światowej Kasyno zajęła niemiecka administracja niemiecka. Swoje biura mieli tam gestapowcy i hitlerowska policja. W czasach PRL-u Kasyno było z kolei siedzibą komitetu miejskiego PZPR.

W budynku obok, przy dzisiejszej Grunwaldzkiej 54, gdzie obecnie działa bank, przed wielu laty była willa sztygara. W 20-leciu międzywojennym mieściła się tam Filia Chrzanowskiego Towarzystwa Zaliczkowego.

Znajdujący się na rogu Grunwaldzkiej i Zacisza biurowiec TAURON-u, był przed laty zwany „winterówką". Tam w drugiej połowie XIX wieku mieściła się szkoła języka niemieckiego, w której nauczał **Wiktor Winter**. Po latach powstały tam mieszkania dla pracowników kopalnianej spółki.

Jedno z nich, na wysokim parterze, zajmowała rodzina **Bohdana Dziunikowskiego**. – *W skład mieszkania wchodził duży przedpokój, cztery pokoje, kuchnia, spiżarnia (nie było wtedy domowych lodówek), mały pokoik za kuchnią dla służącej, dwie toalety oraz przestronna łazienka z metalowym cylindrycznym piecem na węgiel do grzania wody na kąpiel. Przedpokój od klatki schodowej oddzielała przeszklona ściana z głównymi drzwiami wejściowymi. Drzwi boczne prowadziły wprost do kuchni oraz do narożnego pokoju z loggią od strony Zacisza. W kuchni znajdował się wielki piec kaflowy z piekarnikiem i blachą nad paleniskiem. Na tej blasze stał zawsze sagan z gorącą wodą na herbatę. Piece kaflowe służyły też do ogrzewania pomieszczeń* – wspomina w swojej książce Bohdan Dziunikowski.

Pracownicy gwarectwa mieszkali też w budynku przy dzisiejszej ul. Grunwaldzkiej 35. Obecnie swoje biura mają tam jaworznickie stowarzyszenia. Kiedyś mieszkał tam m.in. kierownik ruchu inż. **Hugo Kowarzyk**. Później było tam muzeum.

Konsum w Jaworznie był domem towarowym
| fot. ze zbiorów Muzeum Miasta Jaworzna

W tej kamienicy w Szczakowej mieściła się restauracja Johanna Sowy
| fot. zdjęcie w zbiorach MMJ ze zbiorów Tadeusza Kaczmarka

Centrum handlowe z dawnych lat

Charakterystyczny budynek na rogu Grunwaldzkiej i placu Górników, czyli dzisiejszy bank, był najpierw Konsumem, sklepem przyzakładowym Jaworznickiego Gwarectwa Węglowego. W połowie XIX wieku w tamtym miejscu stał parterowy budynek spółdzielni spożywczej, ale już w czasach, gdy kopalnie przejęli **Gutmanowie**, powstała budowla murowana, z początku parterowa, a w latach 20. XX wieku powiększona o kolejne piętra. Zyskała wtedy obecny kształt. W Konsumie można było kupić chleb. Była tam masarnia i magazyny. W czasach kryzysu gospodarczego, na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, pracownicy kopalni robili zakupy po niższych cenach.

– *W sklepach tego typu można było kupować „na kredyt", który był likwidowany przy najbliższej wypłacie. Jeżeli pracodawcy brakowało na wypłaty dla pracowników, otrzymywali oni bony, które mogli realizować w konsumie. Osoby, które nie były zatrudnione w zakładzie pracy, do którego należał dany konsum, mogły robić w nim zakupy, jednak po cenach rynkowych* – opowiadają jaworzniccy muzealnicy w wydanym przez Muzeum Miasta Jaworzna albumie „110 lat Jaworzna na fotografii".

Po II wojnie światowej zmagazynowana w Konsumie mąka (uciekający z Jaworzna Niemcy pozostawili w magazynie około 400 ton) posłużyła do wypieku pieczywa. Tym chlebem płacono górnikom za pracę.

W czasach PRL-u Konsum został przejęty przez Związek Spółdzielni Spożywców. – *Przez pewien czas można było kupić tam tylko żywność. Z biegiem czasu artykuły żywnościowe były wypierane przez inne towary. Jaworznicki Konsum stał się domem towarowym i był dla jaworznian w tamtych czasach tym, czym dzisiaj jest dla nas galeria Galena* – podkreśla Maria Leś-Runicka. – *W Konsumie można było kupić wszystko, od ubrań i butów po meble i inne artykuły gospodarstwa domowego* – dodaje.

Szczakowskie hotele i restauracje

Charakterystyczne budowle ma także Szczakowa. Przez kilkadziesiąt lat była miastem, a do uzyskania przez nią praw miejskich doprowadził rozwój kolei. To w Szczakowej powstała przecież ważna dla dziewiętnastowiecznej Europy graniczna stacja kolejowa.

Z tego powodu Szczakowa zaczęła przemieniać się w miasteczko. Powstały m.in. dworzec, mieszkania dla kolejarzy, placówka pocztowa, posterunek żandarmerii, punkt celny, stacja telegrafu i koszary wojskowe. Dookoła budowano nowe zakłady przemysłowe. W Szczakowej osiedlało się coraz więcej osób. Powstawały nowe budynki, gmina sprzedawała działki budowlane. Zalesiano nieużytki, zbudowano wodociągi. Przy ulicy Jagiellońskiej wzniesiono gmach rady gminnej, a przy fabryce sody założono ochotniczą straż pożarną.

W Szczakowej najbardziej charakterystycznym budynkiem, który został zachowany do tej pory, jest na pewno dworzec kolejowy. Niestety od lat dworcowa poczekalnia i kasy nie są czynne.

Dworcowy gmach został zbudowany zgodnie z typowym projektem dla mniejszych miejscowości.

– *Najczęściej były to budowle dwukondygnacyjne, symetryczne, zdobione dwu- albo trzyosiowymi ryzalitami, nakryte dwuspadowym dachem, często z deskowanymi ścianami poddasza. Pomieszczenia stacyjne przeznaczano także na poczekalnie – odrębne dla trzech klas – i lokale gastronomiczne, których usługi stały się specjalnością kolei austro-węgierskich. Wysoko ceniona restauracja działała w szczakowskim dworcu* – opisuje **Adrian Rams**, jaworznicki muzealnik, w publikacji „170 lat Kolei Krakowsko-Górnośląskiej w Szczakowej: przeszłość – teraźniejszość – perspektywy". – *Budynki stacyjne malowano na żółto (w nawiązaniu do żółto-czarnej flagi austriackiej do 1918 roku), co przetrwało jako tradycja do dziś. Ważnym elementem budownictwa kolejowego były również parowozownie. Na ziemiach zaboru austriackiego określano je jako „ogrzewalnie" lub „domy ogrzewcze". Parowozownie galicyjskie przeszły ewolucję od małych „remiz", mieszczących co najwyżej kilkanaście jednostek, do obszernych hal budowanych na planie prostokąta. Parowozownia średniej wielkości znajdowała się w Szczakowej, a mniejsza w Jaworznie* – opisuje.

W Szczakowej zachowały się również budynki dawnych hoteli i restauracji. – *Z powstaniem kolei rozwinęła się działalność usługowa, adresowana do podróżnych. Wyrastała pełna infrastruktura kolejowa. Na początku wytyczono przy głównej drodze do dworca parcele budowlane, które wykupili: Józef Blumenfeld, Aron Walner, Abraham Spira, Józef Weber, Mandelbaum, Herszla Rosner i Selinger. Parcele były dzielone na mniejsze działki, na nich powstała pierwsza zabudowa dzisiejszej ul. Jagiellońskiej. Podobnie działo się z ul. Kolejarzy w najbliższej okolicy dworca, powstały hoteliki i sklepy, restauracje i punkty usługowe dla podróżnych* – opisuje Maria Leś-Runicka w książce „Historia Jaworzna w XIX wieku 1795-1914".

Wśród zachowanych budynków są np. dawny hotel i restauracja przy ul. Kolejarzy. Właścicielem restauracji był **Johann Sowa**, a hotelu **A. Folga**. Dziś w obu budynkach są lokale mieszkalne. – *W dolnej kondygnacji jednego z budynków przez lata mieścił się sklep spożywczy „Poziomka". Wcześniej natomiast kupowało się świeże mleko, nalewane wprost do kanki* – podkreśla **Marcin Miliński** ze szczakowskiego koła Towarzystwa Przyjaciół Miasta Jaworzna, który na facebookowej grupie SzczakoWA przypomina mieszkańcom o miejscach sprzed lat.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Walka na słowa

Znamy zwycięzców III Kawiarnianego Turnieju Scrabble, organizowanego przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Mistrzowie gry na słowa zmierzyli się w niedzielę, 27 sierpnia, w kawiarni DUET na Podłężu.

W ramach tegorocznego Kawiarnianego Turnieju Scrabble dwunastu zawodników rozegrało 5 rund. Walka była bardzo wyrównana. Pierwsze miejsce i puchar wywalczył **Arkadiusz Łydka**, który na koncie miał 4 zwycięskie rundy. Tuż za nim na podium uplasował się **Leszek Kilian** z także 4 wygranymi. Trzecie miejsce zajął **Andrzej Klich**, który stoczył mocny pojedynek z debiutantką, **Krystyną Pyrdek**.

– *Była to jej pierwsza gra na żywo i świetnie się spisała. Do tej pory pani Krystyna grała tylko przez internet. Ostatecznie zawodniczka zajęła czwarte miejsce* – opowiada **Aneta Szczyrzyca**, instruktorka MCKiS.

Do wygrania były książki, które zamiast wpisowego każdy zawodnik wniósł do puli nagród. Na scrabblistów czekały także bony podarunkowe na masaż.

– *Scrabble to gra dla każdego. Zachęcam do spróbowania swych sił w Klubie Miłośników Scrabble. Razem ćwiczymy i bierzemy udział w miejskich rozgrywkach, a także w miastach ościennych. Wkrótce zagramy w Oświęcimiu i Sosnowcu* – zdradza Aneta Szczyrzyca.

Grupa trenuje w każdy wtorek o godz. 12 w hali sportowej MCKiS na Osiedlu Stałym przy ul. Inwalidów Wojennych 18.

Gracze przygotowują się teraz do jednego z największych scrabblowych wydarzeń w mieście. W dniach 21-22 października rozegrane zostaną bowiem Mistrzostwa Jaworzna w Scrabble. Zmagania odbywać się będą w klubie Niko w Byczynie (ul. Na Stoku 14).

– *Zapisy na mistrzostwa ruszą początkiem października. Zachęcam do startu* – mówi Aneta Szczyrzyca.

Natalia Czeleń

Scrabbliści już przygotowują się do jesiennych mistrzostw
| fot. Natalia Czeleń

Rusza nowy sezon kulturalny

Wraz z początkiem września w Miejskim Centrum Kultury i Sportu rozpoczyna się nowy sezon kulturalny. W harmonogramach zajęć nie zabraknie tych, które od lat cieszą się popularnością wśród jaworznian, ale pojawią się również nowe propozycje.

W Byczynie będzie można uczęszczać na treningi tenisa stołowego. Są one skierowane do dzieci, młodzieży i dorosłych. Nie zabraknie też gimnastyki artystycznej, zajęć tanecznych dla dorosłych i spotkań z **Judytą Fidzińską**, w których trakcie uczestnicy będą pracować nad piękną sylwetką. Nowością będą treningi biegowe, które mają odbywać się we wtorkowe popołudnia.

– *Oczywiście nie zabraknie tego, co dotychczas świetnie sprawdzało się w naszych klubach, czyli warsztatów wyzwalających w dzieciach kreatywność. Kontynuowane będą również zajęcia pirografii i szydełkowe spotkania z Renatą Palęgą. W Niko i Kasztanie odbywać się też będą spotkania zespołów śpiewaczych – Byczynianek i Jeziorczanek* – zapowiada **Ewelina Ogiołda**, kierownik zespołu obiektów kulturalnych MCKiS.

Popularnością cieszą się również zajęcia malarstwa dla dorosłych
| fot. Materiały MCKiS Jaworzno

Pracownicy Niko zapraszają również na dzień otwarty, który zaplanowano na 22 września. W programie są zabawy integracyjne, warsztaty i treningi. To również dobry dzień, by zapisać się na zajęcia.

Z przytupem rozpocznie się także sezon w Szczakowej. Już 1 września na scenie Domu Kultury swój spektakl zaprezentuje grupa teatralna „Po godzinach". Obowiązują wejściówki. Z kolei w pierwszą niedzielę września o godz. 11 dzieci będą mogły zobaczyć spektakl w wykonaniu Teatru Gry i Ludzie – „Bajkomat". Bilety wciąż można nabyć przez stronę internetową bilety.mckis.jaworzno.pl.

Niezwykle ciekawie zapowiada się wydarzenie „W świecie artystów', czyli otwarte warsztaty, happeningi i atrakcje dla dzieci oraz dorosłych. Wszystkie inspirowane życiem i twórczością **Van Gogha**, **Andy'ego Warhola** i **Fridy Kahlo**. – *Dla nas to najważniejsze wydarzenie września. Przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji, którym patronuje właśnie ta trójka artystów. Postacie te są związane z naszym muralem, którego uroczyste odsłonięcie odbędzie się w poniedziałek, 25 września. To również pierwszy dzień naszego artystycznego tygodnia* – wyjaśnia **Kinga Jończyk**, kierownik szczakowskiego Domu Kultury, która w lipcu objęła tę funkcję.

W nowym sezonie w Domu Kultury nie zabraknie znanych już zajęć, wśród nich ceramiki, plastyki, warsztatów teatralnych, zajęć fitness, treningów mażoretek, a także prób zespołu Szczakowianki.

Do Hali Widowiskowo-Sportowej wraca z kolei cykl zajęć Twórczość w hali. Podobnie jak w ubiegłym sezonie, w ramach tego cyklu odbywać się będą zajęcia taneczne, fitness dla mam, arteterapia dla osób dorosłych, a także warsztaty teatralne i aktorskie.

Miłośnicy gry w scrabble mogą dołączyć do grupy spotykającej się w środy o godzinie 14 w klubie Gigant. Zajęcia są bezpłatne i prowadzi je **Aneta Szczyrzyca**. Z panią Anetą będzie się można spotkać również w hali na Osiedlu Stałym, gdzie poprowadzi zajęcia dla scrabblistów, a także warsztaty taneczne. – *Po więcej informacji zapraszamy na stronę internetową www.mckis.jaworzno.pl, a także na nasz główny fanpejdż na Facebooku, jak i na fanpejdże poszczególnych placówek* – zachęcają pracownicy MCKiS.

Monika Kuś

REKLAMA

„Studnia - źródło życia"
- wystawa prac jaworznickiej młodzieży

Zwyczajowa data rozpoczęcia roku szkolnego - 1 września - będzie w Muzeum Miasta Jaworzna inauguracją wystawy prac wykonanych przez uczniów jaworznickich szkół. Na ekspozycji będą prezentowane studnie, które młodzież stworzyła z okazji tegorocznej edycji Światowego Dnia Wody. Wystawę będzie można oglądać do 15 września.

Pomysłodawczynią wystawy jest jaworznicka pedagog – Ewa Maj – która, zgodnie z ideą „święta wody", chciała zwrócić uwagę na problem zanieczyszczenia rzek i coraz większych trudności w dostępie do wody pitnej. Do udziału w akcji udało jej się zaangażować młodych artystów ze Szkoły Podstawowej nr 5, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 oraz Uniwersyteckiego Zespołu Szkół Katolickich KANA. W sumie - w ramach wystawy pt. "Studnia - źródło życia" - będzie można zobaczyć ponad 100 własnoręcznie wykonanych przez nich modeli studni!

Na wernisaż wystawy
zapraszamy do Muzeum
we wtorek – 5 września – na godz. 11.00.

Więcej informacji o idei wystawy można znaleźć pod linkiem:

bit.ly/studniewMMJ

Zobacz więcej:
muzeum.jaw.pl /muzeumjaworzna /muzeum_jaworzno /MuzeumMiastaJaworzna

Opalanie poprawia nastrój i pozwala uzyskać atrakcyjną opaleniznę. Niestety nadmierna ekspozycja na słońce może mieć negatywny wpływ na nasze ciało. Może prowadzić do oparzeń słonecznych, chorób nowotworowych oraz fotostarzenia skóry. By się skutecznie chronić przed szkodliwym promieniowaniem UV, sięgamy po odpowiednie kosmetyki. Jaki krem będzie najlepszy? Rozmawiamy na ten temat z Marią Żak, kosmetologiem, trychologiem i wykładowcą akademickim, znaną w Jaworznie jako „Pani Cebulka".

Krem nie tylko latem

Czym sugerować się przy wyborze ochronnego kremu z filtrem?

Rekomenduję kremy ochronne z filtrem SPF 50+. SPF oznacza stopień ochrony przed promieniowaniem UV (ile razy mniej promieniowania UV dotrze do skóry po aplikacji produktu).

Kremy poniżej 50 SPF nie zapewnią skórze dostatecznego zabezpieczenia, zwłaszcza latem. Zwracajmy uwagę na zawarte w kremie dodatki substancji odżywczych. Stawiałabym na witaminę C, która nie bez powodu nazywana jest witaminą młodości. Jest ona antyoksydantem i chroni skórę przed przedwczesnym starzeniem się. Witamina C zawarta w kremach pomaga zapobiec powstawaniu zmarszczek, pękaniu naczyń krwionośnych. Wspomaga również syntezę kolagenu, który odpowiada za gęstość i jędrność skóry, hamuje produkcję melaniny, rozjaśnia skórę i zapobiega przebarwieniom. Ma także właściwości przeciwzapalne i wspomaga leczenie trądziku.

Przy stosowaniu kremu ochronnego powinniśmy zwracać uwagę, czy krem nie wpływa negatywnie na skórę i cerę, czy się nie „roluje". Jeśli tak, to szukajmy kremów lżejszych, niezapychających porów w skórze.

Taki krem trzeba stosować codziennie?

Tak i musimy też pamiętać, że w ciągu dnia krem się neutralizuje, w wyniku czego nasza skóra znów jest narażona na szkodliwe promieniowanie słoneczne. Dlatego aplikację kremu należy ponawiać co 2 czy 3 godziny lub po każdej kąpieli w basenie, czy morzu, a także po intensywnym wysiłku fizycznym. Krem z filtrem stosujemy głównie na twarz, szyję i dekolt.

„Pani Cebulka" zwraca uwagę na to, jak ważne jest stosowanie ochronnego kremu z filtrem przez cały rok | fot. Natalia Czeleń

Ta zasada obowiązuje tylko latem?

Ochronne kremy z filtrem powinniśmy aplikować przez cały rok. Choć nie widzimy promieniowania UV, ono cały czas na nas oddziałuje, nawet przez szyby. Promieniowanie UVA oddziałuje na nas o każdej porze dnia czy roku, także w pochmurny dzień. To właśnie UVA odpowiada za fotostarzenie skóry.

Co, jeśli tego nie będziemy robić?

Nasza skóra szybko się zestarzeje. Stanie się bardziej wiotka, pojawią się zmarszczki i przebarwienia, a walka z nimi jest bardzo trudna.

Przykładem tego może być przypadek pewnego kierowcy pracującego przez wiele lat w transporcie. Kierowca ciężarówki nie stosował żadnych kremów z filtrami, a jedna strona jego twarzy narażona była na promieniowanie słoneczne. Poddana promieniowaniu UV skóra wytwarza większe ilości melaniny i grubieje. Dlatego też jedna strona twarzy kierowcy przez te lata kompletnie się zestarzała, a druga, ta mniej narażona na promieniowanie UV, wyglądała jędrniej i młodziej.

Największą intensywność promieniowania słonecznego obserwujemy między godziną 11 a 15. W tym czasie słońce ma większą szansę dotrzeć do najgłębszych struktur skóry.

Uczulam, że przed szkodliwym działaniem słońca powinniśmy chronić zwłaszcza dzieci. Ich skóra jest bardzo delikatna i cienka, zatem tym bardziej narażona jest na oparzenia słoneczne i podrażnienia. Krem z filtrem dla dzieci o odpowiednim składzie i wysokim faktorze będzie dla nich najlepszą ochroną.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Czeleń

Mali jaworznianie wzięli udział w doświadczeniu, dzięki któremu dowiedzieli się, dlaczego tak ważne jest mycie rąk mydłem | fot. Materiały Powiatowej Stacji Sanitarno- Epidemiologicznej w Jaworznie

Czyste ręce to zdrowie

O tym, że higiena ma niebagatelne znaczenie dla naszego zdrowia, nie trzeba nikogo przekonywać. Jednak wciąż nie wszyscy wiemy, jak myć ręce, by zapewnić sobie odpowiednią ochronę przed chorobami. – *Mycie rąk to bardzo prosta czynność, która pozwoli nam uniknąć wielu chorób. O higienie rąk mówiło się dużo podczas pandemii oraz w okresie zachorowań na grypę, jednak nie należy o niej zapominać* – podkreśla **Justyna Więcławek** z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jaworznie.

Przestrzeganie podstawowych zasad higieny, czyli mycie rąk przed przygotowaniem i spożywaniem posiłków, po wyjściu z toalety, po przyjściu do domu czy zabawie ze zwierzętami powinno wejść nam w nawyk. Pozwoli to znacznie ograniczyć ryzyko zakażenia infekcjami, uniknięcie zatruć pokarmowych oraz chorób pasożytniczych.

– *Za pomocą ciepłej wody i mydła jesteśmy w stanie usunąć ponad 90 proc. zanieczyszczeń występujących na dłoniach. Ważne, żeby ręce myć dokładnie* – opowiada pani Justyna.

Jak prawidłowo myc ręce? To naprawdę proste. Najpierw należy zwilżyć dłonie ciepłą wodą i nałożyć na nie mydło. Namydlić powinniśmy obydwie wewnętrzne części dłoni. Następnie trzeba spleść palce dłoni i dokładnie umyć przestrzenie między palcami. Kolejnym krokiem jest namydlenie kciuków obu dłoni.

– *Ręce należy dokładnie spłukać oraz wytrzeć je do sucha, co jest bardzo ważne, ponieważ do wilgotnych dłoni dużo łatwiej przyklejają się bakterie. Cała czynność powinna nam zająć około 30 sekund* – mówi Justyna Więcławek z jaworznickiego sanepidu.

Specjalistka przypomina, że gdy nie mamy dostępu do bieżącej wody i mydła oraz przed spożyciem posiłku w miejscu publicznym, dobrym rozwiązaniem są środki do dezynfekcji rąk.

Z powyższymi zasadami zapoznali się niedawno najmłodsi jaworznianie. Z okazji Tygodnia Higieny Rąk pracownik PSSE w Jaworznie odwiedził dzieci wypoczywające na półkoloniach organizowanych przez PTTK oddział w Jaworznie oraz przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego nr 2 i Przedszkola Miejskiego nr 25 w Jaworznie. Podczas spotkania z dziećmi omawiane były zasady przestrzegania prawidłowej higieny rąk. ***NC***

Dla uczniów

Zespół Lecznictwa Otwartego w Jaworznie zaprasza kandydatów do szkół ponadpodstawowych na badania w poradni medycyny pracy. Badania będą bezpłatne, a podstawą do ich wykonania jest skierowanie wydane przez dyrekcję szkoły, do której uczęszczać będzie uczeń.

Oferta skierowana jest do uczniów szkół średnich, którzy w czasie praktycznej nauki zawodu lub podczas stażu uczniowskiego będą narażeni na działanie czynników szkodliwych, uciążliwych lub niebezpiecznych dla zdrowia.

– *Badania dotyczą kandydatów na uczniów techników i szkół zawodowych (branżowych)* – podkreślają pracownicy ZLO w Jaworznie.

Centrum Medycyny Pracy jaworznickiego ZLO znajduje się przy ul. Grunwaldzkiej 235. Poradnia czynna jest w poniedziałki w godz. 7-17 oraz od wtorku do piątku w godz. 7-16. Kontaktować się można też telefonicznie: 32 617 79 79. Więcej informacji znaleźć można na stronie: zlo-jaworzno.pl/poradnie/centrum-medycyny-pracy.

Natalia Czeleń

Wodne szaleństwa a bezpieczeństwo

Wrzesień to ostatnia szansa na wodne szaleństwa w Sosinie. Warto ją wykorzystać, jeśli tylko pogoda dopisze. Pracownicy Zespołu Lecznictwa Otwartego w Jaworznie przypominają o zachowaniu podstawowych zasad bezpieczeństwa. – *Skoki do wody bez zachowania odpowiedniej ostrożności mogą prowadzić do poważnych obrażeń i utraty życia. Nieznajomość głębokości wody stanowi ogromne zagrożenie. Uderzenie o dno lub podwodne przeszkody może prowadzić do urazów kręgosłupa, złamań kości lub utraty przytomności. Należy zawsze sprawdzić głębokość wody przed skokiem i upewnić się, że nie ma żadnych ukrytych niebezpieczeństw pod powierzchnią* – radzą pracownicy ZLO.

Woda to idealne miejsce na wypoczynek i relaks. Warto pamiętać wtedy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa | fot. Natalia Czeleń

Nieodpowiedzialnym i niebezpiecznym zachowaniem, jest także spożywanie alkoholu przed kąpielą. Napoje z procentami wpływają negatywnie na zdolność oceny, koordynację ruchową oraz refleks osoby pijącej.

– *Zwiększa to znacznie ryzyko wypadków w wodzie. Osoby, które kąpią się po spożyciu alkoholu, mogą mieć trudności z utrzymaniem równowagi, oceną siły nurtu czy nawet utrzymaniem oddychania. Alkohol może również prowadzić do szybkiego wystąpienia hipotermii, co jest niebezpieczne, zwłaszcza w chłodniejszych wodach* – przestrzegają specjaliści z jaworznickiego ZLO.

Warto pamiętać, że kąpać się można tylko w miejscach do tego wyznaczonych. Najlepiej tam, gdzie nad bezpieczeństwem czuwa ratownik. Należy też bezwzględnie przestrzegać regulaminu kąpieliska, a dzieci powinny bawić się w wodzie tylko pod opieką dorosłych.

Natalia Czeleń

Filmowa Kuchnia MCKiS

Ale cyrk!

Od zawsze intuicyjnie nie lubię cyrku i nic nie jest w stanie mnie przekonać do tego rodzaju rozrywki. To kwestia nie tylko estetyki ocierającej się o kicz, która mi nie odpowiada, ale przede wszystkim głębokiej empatii dla zwierząt. Może gdyby w cyrku występowali tylko ludzie, miałabym inne zdanie.

Paradoksalnie świat cyrku jest jak lustro, w którym możemy się przejrzeć jako społeczeństwo. I nie jest to miły obraz, który niczym soczewka skupia naszą małostkową skłonność do taniej rozrywki, niejednokrotnie opartej na krzywdzie innych – ludzi i zwierząt.

W filmach cyrk przedstawiany jest z jednej strony jako miejsce uciemiężenia, a z drugiej schronienie dla tych, którzy odbiegają od przyjętych norm społecznych, szczególnie w sferze wyglądu. Z upływem lat coraz bardziej świadomie patrzymy na cyrkowe uniwersum, ale niestety daleko nam do ideału.

Motyw cyrku zaciekawił wielu filmowców, którzy postanowili przenieść ten specyficzny świat na taśmę filmową, zmuszając nas do przemyśleń i refleksji. Cyrk jest często pretekstem do opowiedzenia ciekawych historii, ludzkich i zwierzęcych, a wśród nich znajdziemy dzieła wybitne oraz mające wyłącznie funkcję rozrywkową.

Katarzyna Pokuta

Filmografia

Ale cyrk, reż. Peter Dodd, Dania 2011 – animacja
Carnivale, reż. Saniel Knauf, USA 2003 – serial
Chocolat, reż. Roschdy Zem, Francja 2016
Cienie i mgła, reż. Woody Allen, USA 1991
Cirque du Soleil - dalekie światy, reż. Andrew Adamson, USA 2012
Coś paskudnego tu nadchodzi, reż. Jack Clayto, USA 1983
Cyrk, reż. Charlie Chaplin, USA 1928
Cyrk, reż. Grigoriy Aleksandrov, ZSRR 1936

W tym roku odbędzie się już druga wycieczka. Pierwsza miała miejsce 3 czerwca | fot. Muzeum Miasta Jaworzna

Szlakiem Bartka po raz szósty

W niedzielę, 3 września, odbędzie się druga w tym roku wycieczka z cyklu Szlakiem Bartka Cieszyńskiego, zmarłego kilka lat temu muzealnika, badacza historii, miłośnika przyrody i krajoznawczych eskapad. – *Na trasie naszej podróży znajdą się Pustynia Błędowska, Góra Birów oraz Zamek Ogrodzieniec w Podzamczu! Zapisy przyjmowane są cały czas w siedzibie naszego muzeum. Liczba miejsc jest ograniczona* – podkreślają pracownicy Muzeum Miasta Jaworzna, które organizuje wycieczkę wspólnie z **Tadeuszem Boratyńskim**.

Zbiórka o godz. 8.50 przed siedzibą MMJ przy ul. Pocztowej 5. Odjazd o godz. 9. Powrót jest zaplanowany ok. godz. 18. Koszt wyjazdu (transport, ubezpieczenie i bilety wstępu) wynosi 70 zł od osoby. Uczniowie, studenci, renciści i emeryci płacą 50 zł. Aby skorzystać z ulgi, trzeba mieć przy sobie legitymację ważną w dniu wycieczki.

Bartłomiej Cieszyński badał historię naszego regionu. Pracował w Muzeum Miasta Jaworzna i przez wiele lat kierował Towarzystwem Przyjaciół Miasta Jaworzna. Prowadził cykl pt. „Spotkania przy kawie" i współtworzył szereg muzealnych publikacji, w tym „Zeszytów Historycznych Miasta Jaworzna". Napisał książkę pt. „Jaworzno minione", w której zawarł swoje wspomnienia. Organizował rajdy po jaworznickich dzielnicach. Jego ulubionym miejscem wycieczek była Dolina Będkowska. Zmarł nagle 29 sierpnia 2016 roku.

Zbliżający się rajd będzie już szóstą eskapadą z serii „Szlakiem Bartka" i drugą taką wycieczką w tym roku. 3 czerwca jaworznianie zwiedzili Rudy Raciborskie i podążali śladami cystersów.

AZ-H

Wielka siła orkiestr dętych

Za nami pierwszy w mieście Festiwal Orkiestr Dętych. Wydarzenie zainicjowane przez Piotra Krawczyka – kapelmistrza Orkiestry Dętej Zakładu Górniczego Sobieski – spotkało się z entuzjazmem mieszkańców, którzy licznie przybyli na Rynek, by uczestniczyć w tym niezwykłym koncercie.

Muzycy orkiestr dętych zdobyli uznanie jaworznickiej publiczności | fot. Andrzej Pokuta

Orkiestry na tę okoliczność przygotowały specjalny repertuar – było nie tylko orkiestrowo, ale również bardzo rozrywkowo. Nie zabrakło największych hitów polskich i zagranicznych.

Festiwal otworzył **Tadeusz Kaczmarek**, przewodniczący jaworznickiej Rady Miejskiej. – *Mam nadzieję, i wierzę w to, że festiwal na stałe wpisze się do wydarzeń kulturalnych Jaworzna. Podziękowania kieruję do prezydenta Pawła Silberta, który przyjął propozycję, z jaką przyszedł kapelmistrz Piotr Krawczyk, żeby wystartować z nową formułą, czyli właśnie z Festiwalem Orkiestr Dętych* – mówił Tadeusz Kaczmarek.

W wydarzeniu, oprócz jaworznickiej Orkiestry Dętej Zakładu Górniczego Sobieski, wzięły również udział: Orkiestra Dęta TAURON Wytwarzanie-Oddział Elektrownia Łaziska, Orkiestra Dęta Zakładu Górniczego Janina, Gminna Młodzieżowa Orkiestra Dęta z siedzibą w Pińczycach oraz Orkiestra Polskiej Grupy Górniczej KWK Mysłowice-Wesoła.

– *Pomysł na dzisiejsze wydarzenie wziął się wyłącznie z miłości do muzyki, do muzyki orkiestr dętych. Oprócz Orkiestry Dętej Zakładu Górniczego Sobieski zaprezentują się również cztery inne – nie wszystkie są górnicze – są miejskie, są z zakładów elektrowni, więc dzisiejszy repertuar będzie bardzo zróżnicowany i bardzo ciekawy. Po nas zaś możecie spodziewać się totalnie wszystkiego! Będzie klasycznie, górniczo, ale również bardzo popowo* – opowiadał **Piotr Krawczyk**, inicjator wydarzenia i kapelmistrz Orkiestry Dętej Zakładu Górniczego Sobieski.

Jaworznicka orkiestra miała również dla mieszkańców niespodziankę, gdyż na scenę zaprosiła **Kamila Kołodziejczyka** – wokalistę, kompozytora, multiinstrumentalistę i uczestnika programu „X Factor", który w 2021 roku wydał debiutancki album z autorskimi kompozycjami „Na Dzień Dobry". Muzycy współpracują z wokalistą już od kilku koncertów. Tym razem Kamil wykonał stare polskie przeboje, jak na przykład „Poszła Karolinka", oczywiście przy akompaniamencie Orkiestry Dętej Zakładu Górniczego Sobieski.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Miasto Jaworzno, Prezydenta Miasta Jaworzna, a także Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, Zakład Górniczy Sobieski w Jaworznie i TAURON Wydobycie SA Jaworzno. Fotogalerię i relację filmową z tego wydarzenia można obejrzeć na profilu Facebook Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

Monika Kuś

Dla ducha i ucha

W środę, 20 września, na scenie Jazz Club Muzeum odbędzie się wieczór poetycko-muzyczny z okazji 40-lecia pracy twórczej **Jacka Maliszczaka**, jaworznickiego poety, muzyka oraz prezesa Stowarzyszenia Twórców Kultury.

Jacek Maliszczak o sobie nie lubi wiele mówić, jest za to dobrym słuchaczem, pomaga też innym w spełnianiu marzeń oraz realizowaniu pasji. Jest motorem napędowym jaworznickiego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Od wielu lat promuje kulturę i sztukę w naszym mieście.

Jako młody chłopak pan Jacek myślał o karierze sportowca. Przez 20 lat grał w siatkówkę. Kilkanaście lat temu ujawnił jednak inne swoje talenty. Podzielił się ze światem swoją poezją. Zaczął też organizować wieczorki poetycko-muzyczne, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. To był zaledwie jeden z etapów poetyckiej drogi Jacka Maliszczaka. Potem przyszedł czas na wydanie pierwszych tomików poezji, a także twórczość muzyczną.

Jacek Maliszczak w tym roku świętuje 40-lecie swojej działalności artystycznej | fot. Natalia Czeleń

Wrześniowy wieczór poetycko-muzyczny pt. „Słowa, co wiatrem trącają trawy" zaplanowany został w ramach „Jaworowych Artystycznych Spotkań z Renatą Batko i jej gośćmi".

– *Serdecznie zapraszam na wieczór z poezją Jacka Maliszczaka. Swój udział w wieczorze zapowiedziały dwa zespoły: „A Jednak Ty" oraz „Ballabard"* – mówi **Renata Batko**.

Wydarzenie odbędzie się w klubie przy ul. Pocztowej 5. Wstęp wolny.

Natalia Czeleń

O ważnych sprawach

Jaworznicki zespół Andareda zapowiedział premierę kolejnego krążka. „Eksperyment człowiek” będzie trzecią płytą w dorobku artystów. Ukaże się 10 września. Muzycy zapowiadają, że jest to absolutna nowość na rynku muzycznym. – *„Eksperyment człowiek” to zbiór rockowych melodii, które wprowadzają w stan absolutnego zanurzenia w dźwiękach* – deklarują muzycy z Andaredy.

Oprócz typowo rockowych brzmień, na płycie znajdzie się też kilka nastrojowych ballad. Teksty utworów poruszają ważne i trudne tematy. – *To bardzo ryzykowny i odważny projekt. W naszych nowych utworach rozważamy koncepcję wyboru istnienia. Śpiewamy o wartościach wyższych, bo chcieliśmy stworzyć coś, co naprawdę ma znaczenie* – zdradza wokalista **Piotr Skałka**.

Muzyka, zgodnie z ideą zespołu, pozostaje uniwersalna. Artyści od początku istnienia grupy czerpią z różnych gatunków muzycznych w zależności od potrzeb. – *Naszej muzyki może słuchać każdy. Ona ma zmuszać do myślenia* – podkreśla Piotr Skałka.

Przy tworzeniu i rejestrowaniu materiału na nową płytę, muzycy dali z siebie wszystko. Artyści podkreślają, że przygotowaniu materiału towarzyszyło mnóstwo emocji. – *Myślę, że w „Eksperymencie człowiek” znajdziecie cząstkę każdego z nas. Za nami mnóstwo pracy, ale to dopiero początek* – zdradza wokalista Andaredy.

Zespół z Jaworzna już planuje trasę koncertową. Muzycy wystąpią m.in. w Warszawie, Wrocławiu czy w Trójmieście. Niewykluczone, że usłyszymy ich również na jaworznickiej scenie.

Andareda powstała w 1995 r. Na początku występowała pod szyldem Blockheads. Gdy muzycy poczuli, że ich muzyka jest już dojrzała, że zbudowali własny system wartości, postanowili zmienić nazwę grupy na Andareda. Andare oznacza zmierzać w jakimś kierunku. Zespół swoją pierwszą płytę wydał 20 lat temu. W 2003 r. wydali krążek „Zmierzam”.

Grupa z Jaworzna została zauważona przez **Marka Sierockiego** i zaproszona do Teleekspresu.

W 2011 r. artyści wydali płytę „W pobliżu rzeczywistości”. Pochodzący z niej utwór pt. „Piszczenie dnia” grano nawet w Stanach Zjednoczonych za pośrednictwem Wietrznego Radia, czyli największej rozgłośni polskojęzycznej w USA.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej grupy (www.andareda.pl). ***NC***

Ballabard – najlepsi z najlepszych

Jaworznicki zespół Ballabard wygrał XV Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycznej i Poetyckiej ,,Natchnieni Bieszczadem” Cisna 2023. To jedno z największych tego typu wydarzeń w kraju. Do konkursu zgłosiło się aż 220 zespołów i wokalistów z całej Polski. Do finału zakwalifikowało się tylko 13. Ale to właśnie grupa z naszego miasta okazała się zwycięzcą.

Ballabard wystąpił w składzie: **Marek Długopolski** (gitara, śpiew), **Kinga Jędrzejek** (flet poprzeczny, śpiew), **Bartek Paluch** (instrumenty klawiszowe, kij deszczowy), **Jacek Maliszczak** (cajon, instrumenty perkusyjne, harmonika ustna) i **Franciszek Stadler** (gitara basowa). Jaworznianie zaprezentowali dwa utwory: „Obiecany list” **Bożeny Spryńskiej** i tekst krakowskiego poety **Marcina Urbana** pt. „Podróże i przystanie”.

– *Poziom był bardzo wysoki. Myślę, że godnie reprezentowaliśmy Jaworzno. Podczas występu, po ogłoszeniu wyników, usłyszeliśmy z widowni głosy skandujące: „Jaworzno, Jaworzno!”. To było bardzo miłe, że wśród wczasowiczów byli też mieszkańcy Jaworzna. Od dyrektora festiwalu usłyszeliśmy ciepłe słowa: „Weszliście do historii”* – podkreśla Marek Długopolski. – *Festiwal trwał dwa dni. Oprócz wokalistów i zespołów, uczestniczących w konkursie, na festiwalowej scenie pojawiły się też, pozakonkursowo, takie wspaniałe zespoły, jak Śląska Grupa Bluesowa, Czerwone Wino i, obchodząca swoje 45-lecie, grupa KSU* – dodaje.

Ballabard ma na koncie wiele koncertów. Zespół występował m.in. w jaworznickim Sokole z koncertami pn. ,,Ballady Trzech Bardów”. W 2020 roku wziął udział w 48. Ogólnopolskim Turystycznym Przeglądzie Piosenki Studenckiej BAZUNA 2020. Jaworznianie mogą usłyszeć Balllabarda w swoim mieście m.in. z okazji walentynek, Dnia Kobiet, w ramach bożonarodzeniowego kolędowania. ***AZ-H***

Ballabard na XV Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Turystycznej i Poetyckiej ,,Natchnieni Bieszczadem” Cisna 2023 | fot. Archiwum prywatne

GRAJ Z MCKIS

Moje małe Everdell

Wciąż ten sam piękny Everdell

Everdell autorstwa Jamesa A. Wilsona to jedna z najpopularniejszych gier, która zdobyła wielu wielbicieli zarówno dzięki grafice, tematyce, jak i przystępnej mechanice. Gracze przenoszą się do tajemniczej doliny Everdell, w której pod koronami drzew mają za zadanie zbudować miasto, składające się z maksymalnie piętnastu kart. Całość polega na wysłaniu jednego ze swoich stworzeń w poszukiwaniu drewna, żywicy, jagód lub kamieni, którymi opłacamy koszt kart przed ich wystawieniem. Gra została przepięknie zilustrowana przez Andrew Bosleya. Nic więc dziwnego, że po jakimś czasie na rynku pojawiła się wersja dla młodszych graczy, którzy również zapragnęli zbudować swoje własne miasto w dolinie Everdell.

Pomimo iż Everdell jest uważany za grę rodzinną i można mieć wątpliwości, czy było warto wydawać uproszczoną wersję dla dzieci, to jednak autorzy nowego tytułu dobrze się spisali. Moje małe Everdell zyskało dużo prostsze zasady, mniejszą ilość zależności pomiędzy poszczególnymi wydarzeniami i kartami, a mimo to w dalszym ciągu mamy na stole to samo pięknie zilustrowane Everdell.

Co zatem znajduje się w pudełku? Poza 54 kartami talii głównej, znajdziemy tu meple motylków, lisków, jaszczurek oraz myszek, surowce, kości surowców, żetony parad, planszę, planszetki domów i skrzynki na surowce. Te ostatnie wymagają ostrożnego wypychania z wytłoczek – w mojej wersji były słabo nacięte i nie obyło się bez noża. Natomiast planszetki domów mają pomóc młodym graczom w zorganizowaniu swojego pola gry. Pudełko nie posiada wypraski, ale liczba woreczków strunowych wystarcza na wszystkie komponenty.

Jak zatem wypada nowy tytuł na tle słynnego Everdella? Największa zmiana została wprowadzona już na etapie przebiegu tury gracza. Gracze najpierw zagrywają jedno z trzech swoich stworzeń na wolne pole planszy, zbierają przypisane do pola zasoby i mogą kupić jedną z kart z rynku – w Everdellu wysyłanie stworzeń i kupno kart były osobnymi akcjami, ponadto gracze mogli mieć karty na ręce, a z każdą rundą liczba dostępnych stworzeń wzrastała. Tak wyglądająca tura powtarza się trzy razy, po czym mamy nową rundę. W każdej rundzie aktywujemy zielone karty – nawet w pierwszej rundzie jest taka możliwość, o ile rozpoczynamy rozgrywkę na łatwiejszym poziomie trudności z bonusowymi kartami kapitana i fortu.

Rozgrywka w Moje małe Everdell kończy się po czwartej rundzie. Wtedy też następuje podliczenie zdobytych punktów. Tu mamy kolejną małą zmianę. Standardowo punkty otrzymujemy z posiadanych kart – zarówno wartości kart, jak ich specjalnych zdolności, ponadto zdobyte zasoby przeliczane są na punkty, czego nie było w Everdellu. Ostatnią zmianą związaną z ostateczną punktacją są żetony parad, które odpowiadają kaflom wydarzeń podstawowych – te zdobywamy automatycznie po uzyskaniu określonej liczby kart danego rodzaju, a nie wysłaniu jednego ze stworzeń w celu zdobycia żetonu.

Moje małe Everdell, wzorem Everdella, posiada również tryb solo. Tym razem toczymy pojedynek przeciwko księciu Barwinkowi lub królewnie Podbiałce. Przypomina to trochę rozdzielenie zdolności Krostawca Szubrawca, z którym mierzyliśmy się w Everdellu. Zarówno przy księciu, jak i przy królewnie, ośmiościenna kość wskazuje daną kartę z rynku, którą co turę dodajemy do miasta przeciwnika. Różnica pojawia się przy drugiej właściwości – książę blokuje określone pola na planszy, natomiast królewna karty na rynku.

Sama potyczka solo, jak i zwykła rozgrywka nie stanowią problemu dla graczy, którzy już wcześniej mieli styczność z Everdellem. Młodsi gracze również powinni się bez problemu odnaleźć zarówno w zasadach, jak i podczas całej rozgrywki. Jest też inny bonus. Kiedy już nauczymy się zasad gry w Moje małe Everdell, to sięgnięcie po trudniejszy tytuł nie będzie wymagało tak dogłębnego studiowania zasad (podobna sytuacja występowała przy okazji gry My Little Scythe, która była uproszczoną wersją tytułu Scythe od wydawnictwa Phalanx).

Na koniec jeszcze jedna mała niespodzianka od wydawcy: wewnątrz znajdziemy kilka bonusowych kart do Everdella – w końcu kart nigdy za dużo.

Artykuł powstał we współpracy z wydawnictwem Rebel.

Radosław Kałuża

więcej na HarcMepel

W rajdzie wzięło udział 119 osób | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Rajd przez Podłęże

119 osób wzięło udział w II Rajdzie Nordic na Podłężu. Trasa wiodła m.in. przez park Podłęże i velostradą. Liczyła ok. 6 km. W imprezie wzięli udział starsi i młodsi walkersi. Wśród maszerujących był m.in. inicjator regionalnego Rajdu Nordic Walking w GEOsferze, **Dariusz Starzycki**. Imprezę zorganizowały Akademia Boksu Roberta Gortata, na czele z **Teresą Kondoszek**, i Miejskie Centrum Kultury i Sportu.

Zanim wystartowało wspólne maszerowanie, zebrani obejrzeli najpierw pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu tancerzy, szkolonych przez **Anetę Szczyrzycę** z MCKiS. Rozgrzewkę poprowadził z kolei **Mariusz Kowalski**, nauczyciel wychowania fizycznego.

Jak podkreślają chodziarze, 6-kilometrowy spacer przez największe jaworznickie osiedle i jego zielone zakątki był bardzo przyjemny. Nie przeszkadzał im nawet za bardzo upał, jaki panował tego dnia. – *Trasa była bardzo fajna. Co prawda, było trochę gorąco, ale przecież jest lato* – podkreślają **Ewa** i **Oliwia Żyłka**. – *Lubimy nordic walking i z chęcią bierzemy udział w jaworznickich rajdach. Chodzimy dla zdrowia i by aktywnie spędzić czas z bliskimi* – dodają.

Po rajdzie na zmęczonych marszem uczestników czekał suty posiłek – bigos i pieczone ziemniaki. Dzieci mogły zjeść również watę cukrową i popcorn. Odbyło się też losowanie nagród. Wręczono nagrody dwóm najstarszym uczestnikom, najstarszej uczestniczce oraz najmłodszemu chodziarzowi i najmłodszej chodziarce. – *Chciałam podziękować wszystkim sponsorom i osobom, które pomogły w organizacji naszego rajdu* – zaznaczyła Teresa Kondoszek.

W tym roku rajd miał też, dodatkowo, charytatywny charakter. Zbierano datki do puszek na operację małej jaworznianki, **Julii Pakulskiej**. Dziewczynka była obecna z rodzicami podczas imprezy.

Wraz z Akademią Boksu Roberta Gortata i MCKiS, współorganizatorami rajdu były także Urząd Miejski w Jaworznie i Ochotnicza Straż Pożarna w Ciężkowicach. Honorowy patronat nad rajdem na Podłężu objął **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna. Reprezentował go jego zastępca, **Łukasz Kolarczyk**. ***AZ-H***

Puchar zostaje w Jaworznie

Drużyna No Name obroniła trofeum wywalczone w ubiegłym roku podczas Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Jaworzna. To pierwszy taki przypadek w historii tych piłkarskich zawodów. Rywalizacja, zorganizowana po raz jedenasty przez PSS Salos, odbyła się w niedzielę, 20 sierpnia, na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy Stadionie Miejskim Victoria.

– *O prym walczyło 16 drużyn z Jaworzna i z innych miejscowości regionu, w tym z Sosnowca, Myszkowa i Chrzanowa. Najpierw odbyła się faza grupowa. Do fazy finałowej przeszły po dwa najlepsze zespoły z każdej z czterech grup. W finale zmierzyły się No Name i sosnowiecka drużyna All Stars* – informuje **Marcin Sikorski**, prezes PSS Salos.

Co nie było dla nikogo zaskoczeniem, ostateczna walka skończyła się dopiero na rzutach karnych. I to właśnie zawodnicy No Name okazali się w nich lepsi, a bramkarz jaworznickiej drużyny obronił jeden ze strzałów przeciwnika. – *To były trudne mecze, zwłaszcza w półfinale i finale. W przedostatnim pojedynku przegrywaliśmy z mistrzem naszej ligi 1:0. Ostatecznie udało się nam wygrać 2:1. W finale, tak jak w zeszłym roku, zwyciężyliśmy po świetnej interwencji naszego bramkarza. Zapisujemy się w historii tego turnieju jako pierwsza drużyna, która dwa razy, i to z rzędu, zdobyła puchar* – podkreśla **Łukasz Koniorczyk**, kapitan zwycięskiego zespołu.

Trzecie miejsce zajęli Chłopaki z kościołów, którzy pokonali w meczu o trzecie miejsce drużynę Polskoku Chrzanów.

Wręczono także nagrody specjalne. Najlepszym bramkarzem okazał się **Krzysztof Koźmienko** z No Name. Najlepszym zawodnikiem okrzyknięto **Piotra Gaciocha** z All Stars Sosnowiec. Tytuł młodzieżowca turnieju zyskał **Marcin Rasała** z No Name, a oldboja **Kamil Kasprowicz** z All Stars Sosnowiec. Królem strzelców został **Michał Kamiński** z zespołu Chłopaki z kościołów. „Kozakiem" turnieju został okrzyknięty **Daniel Doległo** z Polskoku Chrzanów.

W imieniu prezydenta Jaworzna, **Pawła Silberta**, nagrody wręczała, wraz z prezesem PSS Salos, **Anna Władyga**, kierownik Referatu Kultury i Sportu w Urzędzie Miejskim w Jaworznie. – *Puchar zostaje w Jaworznie! Gratuluję drużynie No Name, że po raz kolejny wygrała turniej* – zaznacza Anna Władyga. – *W Jaworznie stawiamy na sport, a piłka nożna cieszy się dużym powodzeniem zarówno wśród dorosłych, jak i wśród dzieci i młodzieży* – dodaje. ***AZ-H***

Turniej wygrała drużyna No Name | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Finał Osiedlowych Turniejów Piłkarskich

OPJ Art-Com Jaworzno wygrał finał Osiedlowych Turniejów Piłkarskich, który odbył się w minioną sobotę, 26 sierpnia, w parku Podłęże. Inicjatorem cyklu był **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent Jaworzna. W finałowym pojedynku zagrało 10 drużyn. Imprezę zorganizowały Miejskie Centrum Kultury i Sportu i PSS Salos. W ramach pikniku odbył się również turniej koszykówki ulicznej, zorganizowany przez MCKiS. W zmaganiach uczestniczyło sześć zespołów.

W piłkarskich potyczkach starli się piłkarze w wieku od 12 do 16 lat. Nie brakowało też dziewcząt, które na co dzień trenują w klubie Szczakowianka Jaworzno. Jak podkreślił podczas wydarzenia wiceprezydent Łukasz Kolarczyk, wakacyjne turnieje piłki nożnej to nowy pomysł, który ma zachęcić dzieci i młodzież do aktywnego spędzania wolnego czasu.

– *Mam nadzieję, że wam się podobało* – zwrócił się do młodych piłkarzy. – *Pamiętam, jak sam brałem udział w podobnych turniejach. Zbierało się drużynę, szło się do hali, gdzie jednego dnia grało nawet 45 drużyn. Czekaliśmy trzy godziny, żeby zagrać jeden mecz, dostawaliśmy niezły wycisk, a później czekaliśmy kolejne trzy godziny na resztę kolegów. To były super emocje, dobre sportowe doświadczenie, które we mnie zostało* – wspominał. Wyraził też nadzieję, że młodzi zawodnicy będą chcieli dalej trenować.

Podczas sobotniego finału Osiedlowych Turniejów Piłkarskich najpierw odbyły się pojedynki w fazie grupowej. Każdy mecz trwał kilka minut. Finały, z powodu nadchodzącej burzy, odbyły się się w postaci rzutów karnych. O trzecie miejsce walczyły Ciężkowianka I i Byczynka. Wygrała pierwsza z drużyn. Walkę o mistrzostwo podjęły z kolei wspomniany OPJ Art-Com Jaworzno i La Liga. – *Turniej bardzo nam się podobał, były fajne emocje. Było z kim zagrać* – przyznaje **Karol Gołas** ze zwycięskiego zespołu OPJ Art-Com Jaworzno. Piłkarz brał też udział w konkurencjach sprawnościowych. Wygrał jedną z nich. – *Na co dzień trenuję w Szczakowiance Jaworzno. W przyszłości chciałbym zagrać w drużynie seniorów* – dodaje.

Nagrody w konkursach sprawnościowych zostały przyznane też w kategorii dziewcząt. Wystartowała w nich m.in. **Emilia Filipiak**, która ponadto, razem z dwiema koleżankami i trzema kolegami, stworzyła zespół pn. Team. Walczyły na murawie nie gorzej niż chłopaki.

– *Podoba mi się na dzisiejszym turnieju. Choć chłopcy są mocniejsi i mają też zapewne większe doświadczenie od nas, to myślę, że dobrze sobie radzimy* – zaznacza piłkarka. – *Piłkę nożną trenuję od dwóch lat w Szczakowiance Jaworzno. Wcześniej próbowałam innych dyscyplin, ale to właśnie futbol najbardziej mi pasuje* – przyznaje.

W ramach pikniku sportowego odbył się też turniej koszykówki ulicznej dla dorosłych. Starło się w nim 10 drużyn. W każdej było po 4 zawodników, z tym że na boisku grało maksymalnie po trzech. Wygrał zespół We Get Bucketss. Drugie miejsce zajęła drużyna Fore Skims, a trzecie Jaworzno Squad.

Na pikniku czekało też wiele innych atrakcji, w tym m.in. dmuchany zamek, były konkurencje sprawnościowe i zawody w darta. Swoje stanowisko miała też Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. ***AZ-H***

Nagrody wręczył zwycięzcom Łukasz Kolarczyk, wiceprezydent Jaworzna | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Równolegle odbywał się turniej streetballu | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

W Wakacyjnej Szkółce Wędkarskiej na Sosinie wzięło udział 50 dzieci | fot. Materiały Koła PZW nr 57 Szczakowa-Miasto

Złapali bakcyla

Zajęcia w Wakacyjnej Szkółce Wędkarskiej na Sosinie cieszyły się tak dużym zainteresowaniem, że wędkarze już planują kolejne edycje. Zajęcia prowadzili instruktorzy z Koła PZW nr 57 Szczakowa-Miasto. Szkółka działała przez całe wakacje i wyszkoliła 50 młodych miłośników tego sportu. – *Oferta skierowana była do dzieci do 16. roku życia. Uczestnicy zajęć nie musieli posiadać własnej karty wędkarskiej* – wspomina **Mariusz Chrząstek**, prezes koła.

Nie trzeba było inwestować w sprzęt wędkarski, bo gwarantował go organizator. – *Z każdym kolejnym szkoleniem chętnych przybywało. Dzieci uczyły się podstaw i świetnie sobie radziły. Chyba im się podobało, bo wielu spośród uczestników szkółki już deklaruje chęć dalszego wędkowania. W planach mają nawet zdobycie karty wędkarskiej* – zdradza Mariusz Chrząstek.

Do egzaminu na kartę wędkarską dzieciaki mogą podejść m.in. w siedzibie Koła PZW nr 57 Szczakowa-Miasto przy ul. Jagiellońskiej 70. Z zarządem kontaktować się można poprzez Facebooka koła oraz mailowo: jaworzno57@pzw.com.pl.

W związku z popularnością szkółki, wędkarze już obiecują jej kontynuację. Tym razem jednak zajęcia potrwają aż 4 miesiące. – *Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, zajęcia wystartują w czerwcu 2024 roku i potrwają do końca września* – zapowiada prezes Koła PZW nr 57 Szczakowa-Miasto.

Podczas tegorocznych wakacji wędkowaniu oddawali się też uczestnicy zajęć w ATElier Kultury. Od lipca do końca sierpnia młodzi trenowali pod okiem wędkarzy z Koła PZW nr 94 Jeleń. – *Dzieci spotykały się i łowiły co środę na Grajdołku. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem. Mieliśmy mocną grupę* – zdradza **Marta Kulik** z ATElier Kultury. ***NC***

Wędkarze z trofeum

Jaworzniccy wędkarze wygrali drużynowe zawody wędkarskie o Puchar Trójkąta Trzech Cesarzy. W rywalizacji zmagało się 36 zawodników z Jaworzna, Mysłowic i Sosnowca. Organizatorami tegorocznej edycji zmagań były Koło PZW nr 57 Szczakowa Miasto, Urząd Miejski w Jaworznie i Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Zawody odbyły się w niedzielę, 20 sierpnia, na Sosinie.

Zawody wędkarskie na Sosinie odbyły się 20 sierpnia | fot. Koło PZW nr 57 Szczakowa Miasto

– *Z każdego miasta wystartowało po 12 wędkarzy. Jaworznicka drużyna składała się z zawodników z każdego z tutejszych kół wędkarskich i jednego stowarzyszenia, które oddelegowały do rywalizacji po dwóch swoich członków* – podkreśla **Mariusz Chrząstek**, prezes Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto. – *W tym roku to nasze koło, wraz z UM i MCKiS, zorganizowało zawody. Najważniejsze są na nich sportowa rywalizacja i integracja środowiska wędkarskiego. Cieszy nas również to, że tak wielu gości, w tym parlamentarzyści, prezydenci miast i radni, przyjęło zaproszenie i przyjechało pogratulować zwycięzcom. Te zawody były też wspaniałą promocją Sosiny, która jest wizytówką Jaworzna. Kolejny taki konkurs w naszym mieście odbędzie się za trzy lata. Zawody wędkarskie o Puchar Trójkąta Trzech Cesarzy odbywają się bowiem co roku w innych mieście, czyli w Mysłowicach, w Jaworznie i w Sosnowcu* – zaznacza.

W ramach tegorocznych zmagań zawodnicy zostali podzieleni na trzy sektory. W każdym wędkowało po czterech jaworznian, mysłowiczan i sosnowiczan.

W wędkarskich zmaganiach wzięło udział 36 zawodników | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

– *Bywało lepiej* – przyznaje **Krzysztof Kruzel** z Koła PZW 37 Mysłowice, który w zmaganiach o Puchar Trójkąta Trzech Cesarzy wziął udział kolejny raz. – *Sosina to fajny akwen. Jedynym minusem podczas wędkowania są przepływające motorówki. Ale ogólnie podoba mi się tutaj* – stwierdza.

Dobrą passą cieszył się z kolei **Jakub Chrząstek**. Młody wędkarz złowił najwięcej ryb spośród wszystkich zawodników, bo aż 4,38 kg.

– *Wędkuję od dziecka. Pasją do wędkarstwa zarazili mnie rodzice* – zaznacza jaworznianin.

Po zakończeniu zawodów rozpoczęło się ważenie, które przeprowadzili sędziowie wędkarscy.

– *Zwycięzcą zostaje się nie od ilości złowionych ryb, ale od ich łącznej wagi. Podczas takich zawodów wędkarze łowią zazwyczaj płocie, leszcze i okonie. Pod uwagę przy ważeniu brane są tylko ryby, które przekroczyły określony w regulaminie wymiar. Zbyt małe się nie kwalifikują* – wyjaśnia **Grzegorz Dejk**, sędzia główny.

Tegoroczne zawody wygrała jaworznicka drużyna, która zdobyła 61 punktów sektorowych. Drugie miejsce zajęli sosnowiczanie z 74 punktami. Mysłowiczanie mieli na koncie 99 punktów.

We wrześniu Koło PZW nr 57 Szczakowa Miasto przeprowadzi kolejną wędkarską rywalizację. Będą to tzw. zawody karpiowe o Puchar Prezesa Koła 57.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Zapraszają na regaty

Trwają zapisy do udziału w XI Regatach Kajakowych na Sosinie. Zawody odbędą się 16 września. – *Impreza objęta honorowym patronatem prezydenta Jaworzna, Pawła Silberta, organizowana jest przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie wspólnie z Urzędem Miejskim w Jaworznie. Zgłoszeń należy dokonywać elektronicznie do 14 września na stronie zgloszenia.mckis.jaworzno.pl lub do wyczerpania limitu kajaków zabezpieczonych przez organizatora. Udział w imprezie jest bezpłatny* – informuje **Grzegorz Gębski**, kierownik działu sportu MCKiS. – *Start wspólny do wyścigu zaplanowano na godzinę 11. Zawodnicy będą mieli do pokonania dystans ok. 6 km, a do wyboru jest tradycyjnie pięć kategorii: jedynki kobiet (K1 kobiety), jedynki mężczyzn (K1 mężczyźni), dwójki kobiet (K2 kobieta/kobieta), dwójki mężczyzn (K2 mężczyzna/mężczyzna) i mikst (K2 kobieta/mężczyzna)* – wylicza.

Nie będzie można wystartować we własnym kajaku. Organizatorzy udostępnią zawodnikom nieodpłatnie 25 kajaków dwuosobowych i 15 kajaków jednoosobowych.

Biuro zawodów będzie czynne w godz. 9-10.30 i będzie się znajdować przy punkcie udostępniania sprzętu pływającego MCKiS. O godz. 10.40 sędzia główny omówi z kajakarzami trasę zawodów. Start odbędzie się o godz. 11. Na godz. 12. jest zaplanowany wspólny posiłek regeneracyjny.

– *Dodatkowo sportowa rywalizacja w ramach regat połączona będzie z rekreacyjną formą kajakowych zmagań dla rodzin. Udział w rekreacyjnym starcie mogą wziąć dwuosobowe załogi składające się z rodzica oraz dziecka do 15. roku życia. Zawodnicy do pokonania będą mieli dystans ok. 200 m w linii prostej. Zgłoszeń do rekreacyjnych regat dokonać będzie można tylko w dniu imprezy, 16 września, w biurze zawodów* – podkreśla Grzegorz Gębski.

Start regat rekreacyjnych zaplanowano ok. godz. 12.30, a ogłoszenie wyników i wręczenie nagród na ok. 12.45. ***AZ-H***

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

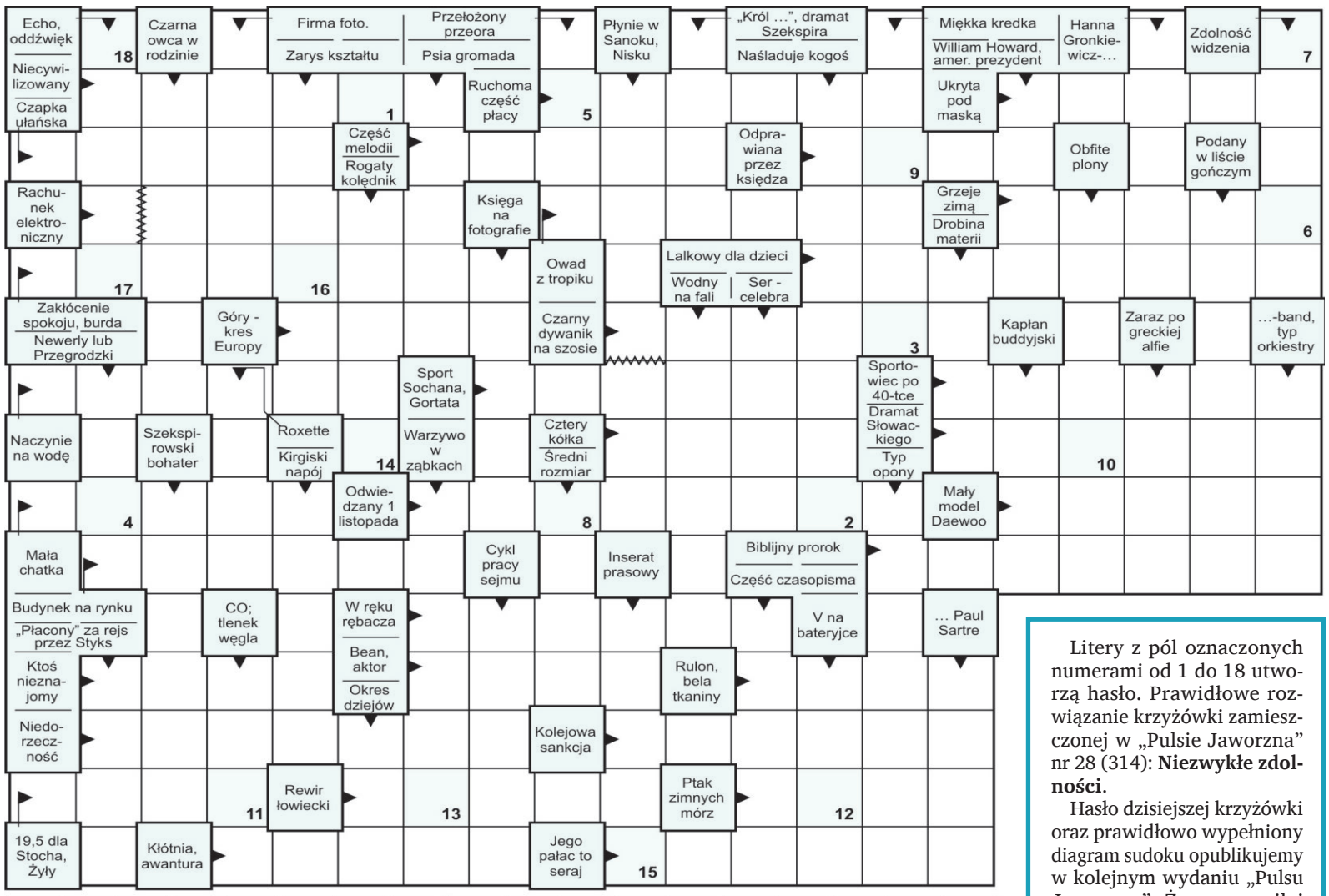

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 18 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna" nr 28 (314): **Niezwykłe zdolności**.

Hasło dzisiejszej krzyżówki oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna". Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

Kto nigdy nie wysprzątał mieszkania, odsuwając w ten sposób w czasie przeprowadzenie niemiłej rozmowy czy załatwienie trudnej sprawy, ten nie zrozumie, czym jest prokrastynacja. Tendencja do odwlekania realizacji zadań na później, czyli właśnie prokrastynacja, nie wynika wcale z lenistwa. Specjaliści tłumaczą, że prokrastynatorzy chronicznie zwlekają z wywiązaniem się z obowiązków czy zadań. Na ogół tłumaczą to powodami, które wydają nam się irracjonalne. Często też wyszukują sobie zastępcze zajęcia, aby w ten sposób się usprawiedliwić. Powodem takich zachowań nie jest lenistwo, a lęk przed niepowodzeniem i niskie poczucie własnej wartości. Warto więc zrezygnować z krytyki, a wykazać się raczej zrozumieniem i wsparciem, by pomóc osobom zmagającym się z prokrastynacją. Tym bardziej że w środę, 6 września, obchodzić będziemy Dzień Walki z Prokrastynacją. Świętować możemy, dając dobry przykład i nie odkładając obowiązków na później.

Grażyna Dębała

Patroni naszych ulic

Piewca Gorców z Poręby Wielkiej

Ulica Władysława Orkana znajduje się w Pieczyskach, pomiędzy ulicami Chocimską i Szeroką. Jej patron był powieściopisarzem, poetą, popularyzatorem literatury ukraińskiej, służył w Legionach Polskich i Wojsku Polskim.

Urodził się 27 listopada 1875 roku w Porębie Wielkiej. Imię i nazwisko, **Władysław Okran**, to jego pseudonim artystyczny. Naprawdę rodzice nadali mu imiona **Franciszek Ksawery**. Na nazwisko miał z kolei **Smaciarz**, a później **Smerczyński**. Matka Władysława Orkana, **Katarzyna** z domu **Smreczek**, zmieniła bowiem z dziećmi (dwoma synami i córką) nazwisko na Smreczyńscy. Ojciec poety, **Maciej**, był drwalem i szył kierpce. Zginął tragicznie w czasie pracy. Został przygnieciony drzewem.

Młody Franciszek i jego brat, wbrew woli ojca (który chciał, by jeden z nich był rolnikiem), zdobyli wykształcenie. Uczyli się w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Ich matka raz w miesiącu udawała się z Poręby do Krakowa, na piechotę, i dostarczała im żywność. Napisał o tym później w powieści „Matka" **Ignacy Maciejowski**.

Franciszek publikował swoje utwory już od czasów szkolnych. Było to w tamtych czasach (Kraków leżał w zaborze austriackim) nielegalne, dlatego Smerczyński pisał pod pseudonimem Orkan. Nie przystąpił do matury. Wrócił w rodzinne strony, gdzie mieszkał do końca życia. Wyjeżdżał jednak za granicę, na Ukrainę, do Włoch i Szwajcarii.

Pisał wiersze, powieści, nowele, dramaty, zajmował się też publicystyką. Tematyką jego utworów były biedna polska wieś i regionalizm podhalański (był jednym z założycieli Związku Podhalan). Był nazywany „piewcą Gorców". Popularyzował też wśród Polaków literaturę ukraińską. Był redaktorem „Gazety Podhalańskiej". Uczestniczył w tworzeniu Drużyn Podhalańskich. W czasie I wojny światowej służył w Legionach Polskich, gdzie awansował na kolejne stopnie oficerskie.

Z niewielkiego honorarium za powieść „W Roztokach" podjął się budowy nowego, rodzinnego domu. Tak powstała Orkanówka. Budynek w stylu witkiewiczowskim nie został jednak wykończony z powodu kłopotów finansowych Orkana.

Ożenił się z **Marią Zwierzyńską** spod Lwowa. Mieli córkę **Zofię**. Żona pisarza chorowała na gruźlicę. Zmarła, gdy ich córka miała 3 lata. Dziewczynką zajęła się siostra Orkana, **Maria Moszowa**. Pisarz ożenił się ponownie z **Bronisławą Folejewską**.

Zmarł 14 maja 1930 roku w czasie podróży do Krakowa, gdzie przebywała jego śmiertelnie chora córka. Jednak do niej nie dojechał. Doznał bowiem wylewu krwi do mózgu. Zofia zmarła niedługo po śmierci ojca. Władysław Orkan najpierw został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, a po roku został przewieziony do Zakopanego. Spoczął na Cmentarzu Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku.

AZ-H

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 28 (314)

2	5	4	6	8	7	1	3	9
6	3	1	4	9	5	8	7	2
7	8	9	3	1	2	4	5	6
4	6	7	1	5	8	9	2	3
5	1	3	2	6	9	7	4	8
9	2	8	7	4	3	5	6	1
1	7	2	8	3	4	6	9	5
8	4	5	9	2	6	3	1	7
3	9	6	5	7	1	2	8	4

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

	9	6				8	3	2
4		5	6				9	
		8	2					5
				1		3		
8		7						
6		3	4	2	9			8
		4	3				2	
2				4		5		6
5		1	9		2			

BRICOMAN

Oferta ważna:
4–24.09.2023 r.

Wrzesień GORĄCYCH OKAZJI

RABAT 10%
na bufory i wymienniki
przy zakupie pompy ciepła*

9999,00
18 szt.

Pompa ciepła SUPER AQUA HAIER
typ monoblok, moc 5 kW,
w zestawie pilot
i moduł sterujący
nr ref. 20500165
nr ref. 20408171 – pilot przewodowy YR-E27
nr ref. 20408164 – moduł sterujący ATW-A01

producent Wavin

2,49/m.b.
20000 m.b.

przy zakupie
min. 600 m.b. rury
RABAT 15%
na szafki i rozdzielacze
do ogrzewania
podłogowego*

Rura Kameleon PE-RT/EVOH/PE-RT
do ogrzewania podłogowego, Ø 16 mm,
grub. ścianki 2 mm
nr ref. 20584823

13,84/m²
3500 m²

Wełna mineralna Rockslab Sonic, 5 cm
op. 4,88 m² – **67,55 zł**
nr ref. 609434

359,00
150 szt.

Grzejnik stalowy CV22
wym. 60x80 cm,
moc 1108 W
przy temp 75/65/20°C,
podłączenie dolne
nr ref. 20095621
nr ref. 20501915 / 20501922
– zestaw termostatyczny Opticomfort,
cena regularna – **79,00 zł**

RABAT 20%
na zestawy termostatyczne
przy zakupie
grzejników
z podłączeniem
dolnym
o wym. 60-160 cm*

*Szczegóły w sklepach

ZNAMY SIĘ

Jaworzno, ul. Jana Kantego Steczkowskiego 10
godz. otwarcia: pn.–pt. 6–21, sob. 7–20, tel.: 780 014 777, 32 661 17 30

www.bricoman.pl